

DZIEN POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEN BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEN KASZUBSKI



DZIEN GRUDZIADZKI
DZIEN TCZEWSKI
DZIEN KUJAWSKI
GAZETA MOGILENSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filii: 746
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 58

Gdynia ośrodkiem handlu i przemysłu Przemówienie p. ministra Zarzyckiego

Na zakończenie wielkiej konferencji gospodarczej w Gdyni przemówił p. minister Zarzycki. Przemówienie to ogłaszamy poniżej, natomiast szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu zamieszczamy na str. 2-giej.

Redakcja.

Pan Minister Przemysłu i Handlu, dr. Ferdynand Zarzycki w zakończeniu dyskusji, odpowiada na szereg postulatów wysuniętych ze strony sfer gospodarczych, podkreślił, że przy realizowaniu zagadnień należy sobie zdawać sprawę z tego, co postawić należy na pierwszym miejscu, a z czym trzeba poczekać. Musimy się bowiem liczyć ze środkami, jakimi dysponujemy a środki te są małe.

Główny wysiłek nasz — oświadczył p. minister — na okres najbliższych lat, to uplasowanie w Gdyni placówek przemysłowych. Gdynia musi się stać ośrodkiem handlu i przemysłu. Nie ludzimy się, że to będzie zrobione w 2, 3, 10 czy więcej lat. Nie ludzę się, że muszą minąć lata zanim tu powstaną rodziny prawdziwych polskich kupców.

Poruszając kwestję etyki kupieckiej, minister podniósł, iż wszyscy jesteśmy zobowiązani dopomagać skarbowi państwa. Od siły skarbu państwa zależy bowiem przyszość; jeśli się teraz czasami gorzej prowadzi, to jednak w przyszłości będzie lepiej. O ile chodzi o znaczenie kupca i o opinię zawodu kupieckiego, to trzeba raz już z tem skończyć, że kupiec jest kimś gorszym. Od początku świata — mówił p. minister — nie było ważniejszego momentu w procesie zdobywania pieniędzy, jak sprzedaż towaru. Od tego, jaka będzie sprzedaż i czy wogóle do niej dojdzie zależy przecież fakt, czy produkcja się opłaca, czy też nie.

Inicjatywa prywatna

Wspominając o wypadkach ewentualnej kolizji z interesami skarbu państwa, mówca podkreśla, że nie należy dawać powodu, by musiały wkraczać organa bezpieczeństwa. Lepiej dopomóc do tego, by nadużycia zniknęły.

O ile chodzi o kwestję współpracy z przedstawicielami dobrowolnych organizacji gospodarczych, to rzad stoi na stanowisku — oświadczył pan minister, — że inicjatywa prywatna jest potrzebna. Współpraca, o której jest mowa, zaznaczy się dodatnio, jeżeli sfery gospodarcze występować będą zawsze ze zrozumieniem tego stanu, w jakim znajduje się w danej chwili państwo.

Rządzenie — to nie rozdawanie cukierków...

Zwracając uwagę na stosunek rządu do życzeń, wysuniętych przez sfery gospodarcze na konferencji min. Zarzycki podkreślił, że był zdumiony życzliwością wszystkich obecnych tu przedstawicieli poszczególnych ministerstw do omawianych kwestyj, jako też zrozumieniem i uczciwością w stosunku do tych spraw. Rządzenie jednak — mówił minister — to nie rozdawanie cukierków. Przeważnie oznacza to, co innego. Czasami znaczący to: „dotąd — a nie dalej“. Żądania wasze, zapewnił p. minister, będą uwzględnione w miarę możliwości.

Na waszą pracę patrzy Polska

Przechodząc do kwestji robotniczej minister oświadczył: Mam prawo i śmia-

łość mówić o tem otwarciu. Jak się od kogoś wymaga pracy, należy o niego dbać. Każdemu przedsiębiorcy powinno zależeć na tem, żeby pracownik jego miał się dobrze. Prosiłbym, by każdy przedsiębiorca w tych sprawach był przyzwolony. Niektórzy umieją powyższe zagadnienie rozwiązać z pożytkiem dla siebie, sfer robotniczych oraz państwa.

Wspomnieli tu panowie o dobrych warunkach pracy koniecznych dla portu gdynińskiego. Proszę panów, kto ma dziś w Polsce dobre warunki pracy? Czy my nie mamy czasem paska zapiętego na ostatni guzik? Dlatego warto o tem pamiętać i na tym wysuniętym posterunku,

na jakim macie szczęście służyć. Jesteśmy biedni, nie możemy sobie pozwolić na wygody. Chciałbym, żebyście zdawali sobie sprawę z tego, że na waszą pracę patrzy cała Polska.

Kończąc p. Minister Przemysłu i Handlu Zarzycki podziękował obecnym ministrom i wiceministrom, że byli łaskawi przybyć, jak również złożył podziękowanie referentom oraz wszystkim uczestnikom.

Na tem zakończyły się obrady konferencji gospodarczej. Po południu odbyło się przyjęcie, wydane na cześć przybyłych gości.

Sejmik dziennikarski obradował wczoraj w stolicy

Z dorocznego zjazdu walnego Zw. Dziennikarzy Rzplitej

Warszawa, 12. 3. Przez cały dzień wczorajszego w lokalu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w Sejmie obradował doroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzplitej, przy udziale ponad 60 delegatów, reprezentujących wszystkie prowincjonalne ośrodki dziennikarskie.

Zjazd otworzył wiceprezes Grostern, poczem powołano prezydium w składzie: prezesa Ścieżyńskiego jako przewodniczącego oraz redaktora Cepnika ze Lwowa i dr. Chelmirskiego z Krakowa jako asesorów.

Po przyjęciu sprawozdania ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorium wysłuchano dwóch referatów rady Balterskiego z Izby

Ubezpieczeń Społecznych oraz red. Wajnstocka ze Lwowa.

Na zakończenie dokonano wyboru władz Związku Dziennikarzy Rzplitej na nowy okres 2-letni. Prezesem wybrano p. Mieczysława Ścieżyńskiego, a wiceprezesa pp. Witolda Giełżyńskiego i Hieronima Wierzyńskiego. Do wydziału wykonawczego wybrano redaktorów p. Antoniego Beaupre, Władysława Bestermana, Władysława Dunin-Wasowicza, Anatola Schwalbego, Stanisława Zalewskiego oraz 16 delegatów Syndykatu Dziennikarzy prowincjonalnych. Poza tem wybrano główną komisję rewizyjną i sąd dziennikarski.

Na zakończenie obrad, które przeciągnęły się do wczoraj przyjęto szereg rezolucyj.

Antypolskie manifestacje w Czeskim Cieszynie

Morawka Ostrawa, 12. 3. (PAT). Staraniem czeskiej macierzy szkolnej, związku legionistów oraz czeskich organizacji nacjonalistycznych odbyło się w czeskim Cieszynie zgromadzenie, na którym miano odpowiedzieć Polakom na uroczystości żałobne ku czci żołnierzy polskich, poległych w walce z najazdem czeskim na Śląsk.

W czeskim Cieszynie i okolicy policję

wzmocniono oddziałami żandarmerji czeskiej. Garnizon czeski w Cieszynie znajdował się od kilku godzin w pogotowiu.

Zgromadzenie, które odbyło się w sali strzelniczej miejskiej miało charakter ściśle zamknięty. Na zebranie dopuszczono tylko uprzednio zgłoszonych członków za okazaniem legitymacji. Znamiennem jest, że zgromadzenie nie odbyło się w tak szerokich rozmiarach, jakie po-

Kongres pracowników umysłowych w Warszawie

Przemówienie p. wiceministra Ducha

Warszawa, 12. 3. (PAT). W dniu wczorajszym rozpoczął obrady kongres unji pracowników umysłowych. Na kongres przybyło z całej Polski około 180 delegatów.

W imieniu p. premjera i p. ministra opieki społecznej witał kongres wiceminister Duch. „Komitet opieki społecznej — zaczął swoje przemówienie wiceminister — styka się z pracownikami umysłowymi na dwóch odcinkach na terenie inspekcji pracy i ubezpieczeń społecznych. Na terenie inspekcji pracy mimo ciężkich czasów zrobiono niemal wszystko dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy. Na specjalne podkreślenie zasługuje wydanie ustawy o rozjemstwie, która pozwala rozwiązywać spory o płace w myśl idei sprawiedliwości społecznej. Trudniej przedstawia się sprawa na

odcinku ubezpieczeń społecznych. Ostatnio rozpoczął się w prasie koncentracyjny atak ze wszystkich stron bez względu na odcienie polityczne na ubezpieczenia społeczne. Sugeruje się pogląd, że ustawa scaleniowa nakłada nowe ciężary na życie gospodarcze. Trzeba stwierdzić, że na terenie byłej Kongresówki i województw południowych składki na ubezpieczenia społeczne wzrosły o 0,1 proc. przy wprowadzeniu ubezpieczeń emerytalnych robotników. W województwach zachodnich natomiast składki zostały znacznie zmniejszone. W kampanji przeciw ubezpieczeniom biorą udział niestety również i pracownicy. Pracownicy muszą zrozumieć, że przy powszechności ubezpieczeń ryzyko rozłożone jest w ten sposób, że zależy ono od wypadków losowych, kiedy ja-

B. ambasador amerykański w Londynie oszustem podatkowym

Waszyngton, 12. 3. (PAT). Prokurator naczelny Cummings oświadczył, że władze zamierzają wszcząć śledztwo przeciwko byłemu ambasadorowi Stanów Zjedn. w Londynie Meltonowi oraz byłemu merowi Nowego Jorku Walkerowi i innym za uchylanie się od płacenia podatków. Jednocześnie władze zamierzają wszcząć postępowanie przeciwko Aluminium Comp. of America. Towarzystwo to monopolizuje w swoich rękach cały dział produkcji. Cummings przekazał powyższe dwie sprawy prokuratorom w Nowym Jorku i Pittsburghu.

Strajk powszechny w Hiszpanji

Paryż, 12. 3. (PAT). Z Walencji donoszą, że strajk robotników transportowych i portowych przybrał rozmiary strajku powszechnego. Towarzystwo żeglugi postanowiło wyładować towary, przeznaczone dla Walencji w pobliskich portach.

Według doniesień z Madrytu, rozwiązano w całej Hiszpanji narodową konfederację pracy jako skupiającą elementy anarchoistyczne i syndykalistyczne. Organizacja ta uznana jest za nielegalną.

15 tysięcy osób

przyglądało się straszliwemu pożarowi

Londyn, 12. 3. (PAT). Z miasta Birmingham w stanie Mabama w Ameryce donoszą o straszliwym pożarze, jaki szalał tam wczoraj po południu na głównej ulicy miasta, gdy ruch w sklepach był na krótko przed zamknięciem największy.

15.000 ludzi obecnych na ulicy przyglądało się pożarowi, który przerzucił się również na drugą stronę chodnika i ogarnął skład smarów i oliwy. Pożar tak szybko rozszerzał się, iż okazało się rzeczą konieczną, ewakuować kino, położone kilka domów dalej, w którym odbywało się przedstawienie.

Dopiero po 5 godzinach około godz. 9 wieczorem udało się pożar opanować. 39 osób przeważnie strażaków odniosło rany od poparzenia. Straty wynoszą 3.600.000 dolarów.

czątkowo chcieli mu nadać organizatorzy, którzy planowali urządzać w Cieszynie masową ogólnokrajową manifestację w odpowiedzi na uroczystości żałobne ku czci poległych żołnierzy.

dni zyskują, a inni muszą tracić“.

W zakończeniu przemówienia p. wicemin. Duch życzył kongresowi owocnych obrad, apelując, by wyteżono maksimum sił dla pracy nad powiększeniem dobrobytu społecznego.

Zkolei zjazd witali poseł Henisz (BBWR), prezes dr. Chodźko w imieniu władz ZUPU i poseł Pączek w imieniu ZZZ i inni.

Na kongres przesłały depesze organizacje pracownicze Francji, Anglii, Austrii, Czechosłowacji i Jugosławii.

Po części oficjalnej wygłoszono kilka referatów, w godzinach wieczornych zaś dokonano wyboru władz Unji z p. Anatolem Minkowskim na czele.

Dzisiaj będą się odbywać obrady komisyjne.

Potężną musi być Rzplita nad morzem

Wielka konferencja gospodarcza w Gdyni

W ubiegłą sobotę odbyła się w Gdyni dawno zapowiedziana konferencja gospodarcza, która niewątpliwie żywym echem odbije się w całym kraju i nie pozostanie bez wpływu na dalszy układ stosunków i rozwój naszego portu.

O godz. 7,30 pociągiem pociągami przybyli do Gdyni Minister Przemysłu i Handlu Dr. Zarzycki, Minister Komunikacji Inż. Butkiewicz, Minister Rolnictwa i Należności Kłukowski, Podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Wiceminister Lechnicki, Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Wiceminister Kozłowski, Dyrektor Departamentu Morskiego Inż. Moździencki oraz szereg wyższych urzędników poszczególnych Ministerstw, biorących udział w obradach. Przybyli również Dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. Turski, szef biura ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów p. Martin, Prezes sejmowej komisji Morskiej poseł Kosydarski i szereg innych wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego i politycznego. Z Gdańska przybył Komisarz Generalny R. P. Minister Dr. Papee oraz przedstawiciele gdańskich sfer portowych.

Na dworcu gdyńskim dostojnych gości powitali pp.: Wicewojewoda Pomorski Dr. Seydłitz, Komisarz Rządu m. Gdyni Mgr. Sokół, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Inż. Korzon, Dyrektor Urzędu Morskiego Inż. Łęgowski, Prezes Rady Grodzkiej BBWR. dyr. Kawczyński, Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Bender, Nadkomisarz P. P. Sozański i in. Po spożyciu śniadania na dworcu goście udali się samochodami do Państwowej Szkoły Morskiej, gdzie w wielkiej auli rozpoczęły się obrady. Przy stole prezydjalnem zajęli miejsca przewodniczący konferencji Minister Przemysłu i Handlu Dr. Zarzycki oraz Minister Rolnictwa i Należności Kłukowski, Minister Komunikacji Inż. Butkiewicz, Wiceminister Skarbu Kozłowski i Podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Lechnicki.

Sala obrad wypełniona była licznymi przybyłymi na konferencję przedstawicielami życia gospodarczego, sfer portowych, urzędowych i politycznych oraz prasy, którą obok miejscowych dziennikarzy reprezentowało również kilku dziennikarzy warszawskich.

Na obradach obecni byli również przedstawiciele naszej marynarki. Dowódca Obrony Wybrzeża Komandor Dypl. Frankowski i Komandor ppor. Solski.

Program konferencji obejmował trzy zasadnicze referaty: Wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej, Prezesa Rady Grodzkiej BBWR. Mgr. Kawczyńskiego, Dyrektora Rady Interesantów Portu Dr. Kasprowicza i Dyrektora Związku Eksporterów Portowych p. Michalewskiego. Zarówno niezmiernie żywo i długą dyskusję, w której każde zagadnienie znalazło oddźwięk w ustach fachowców, reprezentujących poszczególne resorty.

Gdynia i zaplecze

Obrady zajął p. minister Zarzycki, który w prostych słowach przedstawił cel

Ożywienie w przemyśle łódzkim

Jak nam donoszą z Łodzi, w przemyśle pończosznym odczuwa się już ożywienie przedsezonowe. Fabryki czynią przygotowania do zwiększenia produkcji.

Poważniejsze zamówienia zaczynają już napływać od większych firm. Między innymi powszechną uwagę budzi zamówienie Polskiej Spółki obuwia Bata, która zamówiła w ostatnich dniach około pół miliona par pończoch w Łodzi. Zamówienia te zapewniają niektórym fabrykom pracę na przeciąg całego sezonu.

Jak nas informują, firma Bata poświęca obecnie pończochom dużo uwagi i zamierza w swych sklepach doprowadzić do doskonałości obsługi klienteli na wzór wielkich przedsiębiorstw światowych.

bezpośredniego zetknięcia się ze sferami handlowymi i portowymi Gdyni, nadmienając, że Gdynia jest przedmiotem szczególnej opieki Rządu, czego dowodem jest również dzisiejsza konferencja, na którą przybyło kilku ministrów i to z własnej woli, bez czyichkolwiek w tym kierunku zabiegów. Gdynia, jako najważniejszy i najwartościwszy odcinek Rzeczypospolitej powinna zawsze pamiętać o zapleczu, z którym musi być związana trwałymi węzłami.

Następnie zabrał głos prezes Korzon, który scharakteryzował pokrótce dotychczasowy rozwój przemysłu i handlu w porcie, zapewniając panów ministrów, że Gdynia zdaje sobie sprawę z wielkości i powagi swych obowiązków a stery portowe nadal z całym samozaparciem pracować będą dla dobra i rozwoju portu.

Z kolei Prezes Kawczyński przystąpił do wygłoszenia głównego referatu o „Postulatach handlu zamorskiego i przemysłu portowego”. Mówca przedstawił początkową tendencję poszczególnych firm do osiedlenia się w Gdyni, których głównym magnesem była nadzieja specjalnych korzyści, jakich spodziewano się ogólnie w naszym porcie. Obecnie istnieje 36 firm portowych, nastawionych przeważnie na eksport, wśród których jedynie drobna część związała się z naszym portem obrotami towarów przez uskutecznienie na terenie jego poważniejszych inwestycji. Dziś wchodzimy w nowy okres rozwoju Gdyni — w okresie wybitnie handlowy i dlatego też stworzenie w porcie silnego kupiectwa i przemysłu, związanego z nim na stałe przez inwestycje i dobrze zorganizowane placówki, powinno być uważane obecnie za jedno z najważniejszych naszych wspólnych zadań, a także za naczelny program rozwoju polskiego handlu zamorskiego, jako

pierwszy postulat nasuwa się liberalne stosowanie ulg, wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o popieraniu budowy miasta i portu, oraz z ustawy o zwalnianiu firm portowych od opłat stemplowych.

Należałoby przystąpić również do uzyskania i przygotowania terenów na przyszy port przemysłowy wraz z ustaleniem warunków, sprzyjających powstaniu tego portu.

Administracja portu gdyńskiego winna być dostosowana do wymagań podyktowanych koniecznością walki konkurencyjnej. Dotychczasowa procedura instancyjna, zbyt rygorystyczne traktowanie opłat portowych hamuje rozwój portu, którego warunkami są w pierwszym rzędzie współdziałanie sfer gospodarczych w administracji i eksploatacji portu, rozwinięcie ożywionej działalności propagandowej i możliwość stwarzania poszczególnych działów pracy portowej. Konieczna jest również decentralizacja kompetencji wyższych instancji w stosunku do Gdyni przez stworzenie w Gdyni delegatur tych instytucji, które decydują o naszej polityce handlowej. Dla usprawnienia pracy portu uregulować należy zagadnienia magazynów portowych i rozbudować dźwigi Urzędu Morskiego.

Bardzo żywotnym i ważnym jest palące zagadnienie tanich kredytów dla obsługi handlowego aparatu portowego, takiej, jak np. w Gdańsku i innych portach, gdzie stopa procentowa jest znacznie niższa od pobieranej przez banki. Ostatnio dał się zauważyć pewien krok w rozwoju życia finansowego w Gdyni, gdzie powstały trzy nowe placówki bankowe, a to dzięki poparciu inicjatywy Izby P.-H. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Aukcje owocowe w Gdyni nasunęły ko-

nieczność energicznego działania w kierunku stworzenia możliwości dla rozwoju instytucji koncesjonowanych publicznych przetargów w porcie na towary importowane. Handel hurtowy wymaga kolei usprószczenia i usprawnienia procedury, związanej z uzyskaniem zezwoleń przywozowych i zaświadczeń kompensacyjnych przez utworzenie w Gdyni delegatury Wydziału handlu zagranicznego Ministerstwa P. i H., lub poruczenie pewnego zakresu jego działalności tutejszej Izbie P.-H.

Obok propagandy, wymagającej wielkiego nateżenia dla portu gdyńskiego uruchomić trzeba środki na badanie i organizację właściwych form pracy gospodarczej w porcie przez studiowanie życia portów konkurencyjnych, co dotychczas uniemożliwione jest prawie nietylko z braku środków, ale i ze względu na trudności paszportowe.

Na zakończenie mówca poruszył interesy armatorów i maklerów, którym należy się specjalna ochrona przy zawieraniu transakcji zagranicznych, pod opieką Rządu. Jednym z warunków rozwoju żegluga handlowego a zarazem i portu jest stworzenie rynku frachtowego, dlatego jest niezbędnym, aby polskie firmy eksportowe i importowe dążyły do takiej formy sprzedaży i kupna, która dawałaby im możliwość porządzenia transportem towarów przez morze. Frachtowanie zaś statków dla przewozu tych towarów przeprowadzić powinny polskie firmy.

Mówca zakończył referat prośbą, aby władze centralne otaczały życzliwą opieką lokalny, potrzebny dla rozwoju portu kapitał zagraniczny, zarówno jak tych kupców i przedsiębiorców portowych, którzy prowadząc swe zarobkowe przedsiębiorstwa, przyczyniają się do rozwoju Gdyni.

Potrzeby portu gdyńskiego

Zagadnienia kolejowe i prace departamentu morskiego

Drugi referat wygłosił Dyrektor Rady Interesantów Portu Dr. B. Kasprowicz, który w sposób niezmiernie interesujący, wykazuując nietylko ogromną wiedzę fachową, ale i szczery sentyment do spraw przez siebie poruszanych, zobrazował zasady konkurencyjności a później zagadnienia celne i podatkowe w Gdyni. (Referaty te podamy w streszczeniu w następnym numerze).

Dyrektor Związku Eksporterów Portowych, p. J. Michalewski poruszył w rzeczowym referacie szereg niedomagań kolejowych portu w Gdyni, a przedewszystkiem pilną potrzebę rozbudowy węzła kolejowego, a to stacji postojowej dla basenu im. Marszałka Piłsudskiego, dalszą rozbudowę stacji postojowej dla Skarbofermu, wybudowanie kilku torów łącznikowych, przydzielenie większej ilości parowozów dla portu. Kwotę opłat kolejow., które powinny ulec wydatnej niższe, szczególnie za postojowe.

W drugim swym referacie dyr. Michalewski omówił wiele zagadnień, związanych z przeładunkiem w porcie, a w szczególności uzasadnił budowę dalszych magazynów i dźwigów, proponując umiejscowienie nie do pewnych nabrzeży przeładunek towarów masowych, jak złom, rudy, fosforyty i piryty, wreszcie omówił bardzo ważną dla portu sprawę osłony nabrzeży przed falą, która w czasie silniejszych wiatrów, utrudnia normalną pracę przeładunkową w porcie.

Po referatach nastąpiła bardzo ożywiona dyskusja, w której zabrał na wstępie głos Dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, wyjaśniając szereg zagadnień technicznych, odnoszących się do dalszej rozbudowy portu. W tych samych sprawach udzielał również wyjaśnień naczelnicy Wydziału U. M. pp. Wenda i Borkowski.

Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano przemówienia Dyrektora Departamentu Morskiego p. inż. Moździenckiego, który, nawiązując do referatu dyr. Kawczyńskiego, stwierdził, iż sprawa intensywnej propagandy portu gdyńskiego jest obecnie rozpatrywana w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Odpowiednie referaty informacyjne zbierane będą przez nasze

placówki zagraniczne oraz Instytut Bałtycki. W przyszłości uruchomione również zostaną na ten cel specjalne fundusze.

W Ministerstwie przeprowadza się już studia nad możliwościami komercjalizacji portu gdyńskiego, poza tem sprawą uprzemysłowienia portu nie przestaje być troską władz centralnych. Zagadnienie to wchodzi w fazę realną po ukończeniu budowy kanału przemysłowego. Postulaty sfer portowych co do budowy dalszych dźwigów na nadbrzeżach są zupełnie uzasadnione, dlatego Departament Morski będzie się starał koniecznie te stopniowo realizować. Ulegnie również pewnej reformie zasada pobierania opłat za składowanie.

Prawdopodobnie opłaty za składowanie długoterminowe obliczane będą według tonażu, za krótkoterminowe zaś, jak dotychczas od metra powierzchni składowej.

Przechodząc do spraw robotniczych, p. Dyr. Moździencki zaznaczył, iż uległy one znacznej poprawie na lepsze i w dalszym ciągu będą jeszcze normalizowane. Po zawarciu ze związkami marynarskimi nowej umowy zbiorowej, przystąpi się niebawem do rewizji ksiąg żeglarskich, która będzie miała na celu selekcję wśród marynarzy, przez wyeliminowanie elementów niepożądanych, czy to dla braku kwalifikacji fachowych, czy moralnych. Niemniej ważną jest sprawa osiedlenia marynarzy w okolicach Gdyni, nad którą obecnie władze poważnie myślą. Już w niedalekiej przyszłości organizować się będzie specjalne osiedla dla marynarzy i ich rodzin — na sposób praktykowany przez T. B. O.

Dyr. Departamentu w Ministerstwie komunikacji p. Cecenowski poruszając szereg aktualnych zagadnień z dziedziny kolejnictwa, m. in. nadmienił, że należność za postojowe obliczana będzie nie jak dotąd za doby, lecz za godziny, co spowoduje znaczne oszczędności firm w tych wydatkach.

Dyr. Departamentu Ruchu p. Gronowski poświęcił swe przemówienie sprawom połączenia kolejowego Gdyni z Warszawą. Wszystkie obecne niedogodności komunikacji usunąć ma opracowany nowy rozkład jazdy. Nie jest wykluczonem, że w nie-

dalekiej przyszłości stolica połączona będzie z Gdynią pociągami motorowymi, które przebiegać będą tę dużą szerokość w czasie ok. 5 godzin.

Dyskusja

P. poseł Tebinka zwrócił się z apelem do p. Ministra Komunikacji inż. Butkiewicza o uruchomienie pociągów podmiejskich między Gdynią a Wejherowem, celem udogodnienia komunikacji dla licznych robotników portowych, zwracając również uwagę na konieczność skierowania ruchu pasażerów z północnego Pomorza do Gdyni przez Kartuzy, a więc z pominięciem Gdańska. Wpływie to bardzo ożywczo na zwiększenie przejazdu ludności nad morze, która obecnie krępowana jest rewizjami celnymi, dowodami osobistymi itp.

Dyr. „Olejarni” Podraszko, omawiając sprawę taryf specjalnych, które powinny być stosowane dla Gdyni, nadmienił, że dalsze utrzymanie w mocy całej taryfy kl. III jest b. pożądane.

Dyr. Kasprowicz, w dyskusji nad swoim referatem, poruszył szereg bolączek z dziedziny pocztowo-telegraficznej, wskazując na konieczność zaprowadzenia kabla między Gdynią a Warszawą, a w najgorszym razie szablowanie odcinka Gdynia — Kartuzy — Kościerzyna. Dotychczas z powodu zaburzeń atmosferycznych w jesieni i na przedwiosniu zrywają się przewody telefoniczne, a Gdynia pozbawiona jest połączeń z zapleczem. Równie ważną jest sprawa uruchomienia kabla Gdynia — Szwecja, skąd mielibyśmy połączenie telefoniczne z całym światem.

W odpowiedzi na te dezyderaty zabrał głos dyrektor departamentu Min. Poczty i Tel. Krzyżkowski, zapewniając, iż w r. nastąpi dalsza poprawa w dziedzinie telefonicznej. Kabel Gdynia—Warszawa założony zostanie w ciągu 3 najbliższych lat. Ministerstwo pertraktuje już ze Sztokholmem w sprawie założenia kabla morskiego. Jeśli chodzi o przeniesienie sortowni listów amerykańskich z Poznania do Gdyni, to sprawę tę nasławił odpowiednio w Warszawie.

W dalszej dyskusji zabrali głos dyr. Korzon, dyr. Szczerbo-Rawicz, prezes Dobrzycki i inni.

(Dokończem na stronie III).

Na straży wielkiego dorobku narodowego

Deklaracje sfer przemysłowo-handlowych

O godz. 7,30 wieczorem w wielkiej sali hotelu Centralnego Izba Przemysłowo-Handlowa i Rada Interessantów Portu podejmowały obiadem dostojnych gości z Panem Ministrem Przemysłu i Handlu na czele. Obecność najwyższych przedstawicieli Rządu na bankiecie wydanym na ich cześć przez sfery handlowe i portowe Gdyni, świadczyła o tem, że nietylko zaufanie ich ale i wzajemny, serdeczny i życzliwy stosunek znalazł w tem pełny i serdeczny wyraz.

W czasie obiadu Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej i Prezes Rady Interessantów Portu konsul Korzon wygłosił następujące przemówienie.

Czcigodny Panie Ministrze Przemysłu i Handlu, Panowie Ministrowie, Panowie!

Przypadł mi w udziale przyjemny i zaszczytny zarazem obowiązek powitania do stołnych panów w murach najnowszego miasta Rzeczypospolitej, w murach młodej Gdyni, pracowitej i niezłomnej. Witam panów w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej oraz imieniem Rady Interessantów Portu, a witam nietylko jako zwierz-

chników resortów gospodarczych, które w Gdyni znalazły swój wyraz najdobitniej, ale przede wszystkim jako przyjaciel życzliwych i pobłażliwych dla nas wszystkich, dla nas, którzy z mniejszym lub większym powodzeniem staraliśmy się dołożyć naszą cegiełkę do budowy wspólnego narodowego warsztatu pracy, któremu na imię Gdynia!

Rozumiemy wszyscy, że, zaszczepiając się ściśle, interesy poszczególnych ministerstw w Gdyni, która jest węzłem początkowym i końcowym wymiany dóbr eksportu i importu polskiego, wymaga koordynacji niemal codziennej, gdyż życie codzienne zmienia stare warunki pracy gospodarczej, dyktując nam nowe.

W najbliższym naszym Ministerstwie Przemysłu i Handlu ma port gdyński gorącego i sprawiedliwego rzecznika, który z żelazną energią realizuje wielki program wyposażenia portu jako najważniejszego narzędzia życia gospodarczego we wszystkie potrzebne elementy. Po Panu Ministrze Kwiatkowskim, który umiał stworzyć w rzędzie i narodzie entuzjazm dla polskiego morza i portu, Pan Minister Zarzycki przy-

szedł jako praktyczny realizator, przeprowadzając konsekwentnie etap po etapie olbrzymi program gospodarczy, oparty o morze polskie! Doniosłe i szybkie decyzje Pana Ministra, czego dowodem była choćby dzisiejsza konferencja, umożliwiają użądanie zawiłych problemów u źródła władzy, za co jesteśmy rządowi Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Panu Ministrze Przemysłu i Handlu niewymownie wdzięczni.

I dziś składając Panom przedstawicielom Rządu Rzplitej szczerą podziękę za trud i bezmiar dobrej woli, z jaką stale traktują zagadnienia gospodarcze portu i jego najbliższego zaplecza, pragniemy solennie zapewnić Ich, że jak dotąd, tak i nadal trwać będziemy niezłomie na zachodnim bastjonie gospodarczym Rzeczypospolitej i czynnie stać na straży wielkiego dorobku narodowego.

Przemówienie swe zakończył prezes Korzon okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i najdosłowniejszych jej obywateli. Głośne i szczere „miech żyją” zagłuszyło ostatnie jego słowa, poczem odezwały się uroczyste dźwięki hymnu narodowego.

Bez obcej pomocy do jednego celu dla dobra Rzplitej

W chwilę później przemówił Minister Przemysłu i Handlu Dr. Ferdynand Zarzycki.

Panie Prezesie, Panowie! Składam Panom szczerą i serdeczną podziękowanie za słowa, które słyszeliśmy przed chwilą. Z szczerą radością posłyszałem bowiem tylekrotnymi dowodami poparte twierdzenie, że i dalej gotowi jesteście stać na straży tego cudownego zakątka Rzeczypospolitej. Panowie! jesteście żołnierzami, którzy na odpowiedzialnym tym posterunku godnie reprezentować macie tężyznę Narodu Polskiego. Jeżeli dziś przez usta Prezesa Korzona składacie, Panowie, deklarację wiernego trwania na tej wysuniętej placówce, przyjmuję ją tem chętniej, że od wytrwania na niej zależy nasza przyszłość.

Przyszłość bowiem tkwi w nas samych. Tkwi ona w mózgu, w sercach i w rękach naszych. Nie mamy pogo oglądać się i wyczekiwać cudu, wyczekiwać pomocy obcej. Przyszłość leży przed nami w zgodnej pracy, w zgodnym dążeniu do jednego wielkiego celu, jakim jest dobro Rzeczypospolitej. I nie te manifestacje, lecz wasza żmudna, trudna, twarda praca codzienna, robota powszednich dni tworzy podwalinę tej przyszłości. Szanować nas będą tak, jak sami szanować się będziemy. Szacunek świata całego wobec nas wzrastać będzie w miarę tego, jak twardym żołnierskim wysiłkiem wykucwać będziemy bez obcej pomocy przyszłość naszą, przyszłość Narodu i Państwa.

Trwajcie przy warsztatach wytężonej pracy, która znaczyła i pierwsze etapy Gdyni, to też dziś wnoszę mój kielich na cześć gospodarczych sfer Gdyni w ręce przedstawicieli Jej Jana Prezesa Korzona i Pana Komisarza Sokóła.

B. cesarzowa Zyta w Paryżu?

Według zapewnień prasy francuskiej przybyła do Paryża b. cesarzowa Zyta, która zamieszkała w jednym z hoteli na bulwarze Raspail. Cel pobytu cesarzowej Zyty w Paryżu jest nieznanym.

Niebywale upały w Australji

W Australji panują przeraźliwe upały, wskutek których lasy płoną na wielkiej przestrzeni. W okolicy Adelajdy ogień przetrząsnął nawet na ogrody i sady owocowe. W lasach sosnowych płomień wznosi się na 150 stóp wysokości. W południowo-wschodniej części Australji wskutek upału spalonych jest tysiące akrów trawy. Przed kilku dniami temperatura przekroczyła w Adelajdzie 110 stopni Fahrenheita.

Po obiedzie dostojni goście udali się na dworzec kolejowy i w nocy opuścili Gdynię udając się do Warszawy. Jedynie Minister Przemysłu i Handlu Dr. Zarzycki w towarzystwie Dyrektora Gabinetu p. Patka, Dyrektora Departamentu Morskiego Inż. Możdżeńkiego i radcy Barańskiego pozostali w Gdyni i opuścili ją dopiero w niedzielę w godzinach popołudniowych.

* * *

Doniosła konferencja gospodarcza z udziałem kierowników najważniejszych resortów naszego gospodarstwa narodo-

wego, życzliwe zapewnienia przychylnego rozpatrzenia postulatów Gdyni i wreszcie bezpośredni kontakt najwyższych przedstawicieli władz centralnych z reprezentantami życia handlowego i morskiego Gdyni nie pozostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się stosunków w naszym młodym porcie, a wielka manifestacja gospodarza w Gdyni jest nowym dowodem, że mobilizujemy wszystkie wysiłki, aby państwo nasze krzepło w rozwoju gospodarczym i tu nad morzem coraz silniej gruntowało swoją potęgę morczarstwa.

Czterech lotników miało zbombardować Izbę deputowanych

Dalsze sensacje w aferze Stawiskiego

Prasa francuska zdradza duże zdenerwowanie z powodu niewykrucia dotychczas morderców sędziego Prince'a.

„Le Jour” zapytuje, kiedy zaniecha się karmienia opinii publicznej historjami o trupach, tajemniczych samochodach, flaszczkach aptekarskich itp.

Daudet poświęca tej sprawie w „Action

Francaise” artykuł pełen napaści pod adresem wybitnych osobistości politycznych i urzędniczych oraz twierdzi, że: zamordowanie sędziego Prince'a jest niewątpliwie zbrodnią, dokonaną przez masonerję i policję.

Jedno z pism paryskich podaje informację, że jakoby Hubert padł ofiarą szantażu

ze strony swego klienta Romagnino. Adw. Hubert nieprzezwornie przyjął w pewnej chwili na przechowanie część talonów czekowych od Romagnino i Guibaud-Ribaud. Po zastanowieniu się Hubert chciał zwrócić talony swym klientom, Romagnino jednak postanowił szantażować adwokata.

Udał się on do kilku osób, których nazwiska figurowały na talonach, proponując dostarczenie talonów wzamian za określoną sumę. Adw. Hubert dowiedział się krytycznego dnia, że jedna z tych osób zamierza oddać sprawę prokuratorowi.

W obawie kompromitacji Hubert usiłował popełnić samobójstwo.

SZANTAŻ W RESTAURACJI

Parlamentarna komisja śledcza dla wyjaśnienia wypadków lutowych przesłuchiwała m. in. red. „Echa de Paris” Kerillisa, który oskarżał b. min. Frot, że zapomocą ad hoc sporządzonych dokumentów usiłował go szantażować.

Kerillis twierdzi, że był wezwany przez Frot, który pokazał mu raport policyjny w sprawie rozmowy, jaką miało prowadzić w restauracji czterech lotników, wśród nich brat Kerillisa. Autor raportu zapewnił, że lotnicy projektowali bombowy atak powietrzny na izbę deputowanych. Kerillis miał wrażenie, że Frot chce go wciągnąć w pułapkę, aby dać powód do późniejszego aresztowania. Skonfrontowany z Kerillisem, b. minister Frot, nie zaprzeczając faktu wazwania Kerillisa i okazania mu raportu, twierdził, że cała rozmowa miała na celu ostrzeżenie Kerillisa przed skutkami nierozważnej akcji projektowanej przez lotników, w tem brata Kerillisa. Frot dziwi się, że Kerillis w ten sposób odpłaca mu za jego dobroć. Zatem według mówcy nie jest daleki. Z za-

Rewolwerowe pogroźki pod adresem kardynała monachijskiego

Wiadomość o oczekiwanej nominacji kardynała monachijskiego Faulhabera na legata papieskiego na Rzeszę niemiecką, wywołała w Niemczech wielkie poruszenie.

Koła radykalno-nordystyczne uderzają na alarm, wszczynając gwałtowną kampanię przeciwko kardynałowi.

Wydawany przez przywódcę nordystów hr. Reventlowa organ narodo-socjalistyczny „Reichswart” uważa nominację kardynała Faulhabera na przedstawiciela kurji papieskiej za niemożliwą do pogodzenia z jego obywatelstwem niemieckim i żąda wyciągnięcia z tego faktu konsekwencji, twierdząc, iż kardynał, jako dyplomata za graniczny, musiałby uważać za cel swej polityki kościelnej podtrzymywanie rozła-

mu wewnętrznego w Niemczech.

Tenże organ hr. Reventlowa ogłasza na pastliwy artykuł przeciwko kardynałowi, przytaczając m. in., iż kardynał Faulhaber w czasie wojny światowej miewał często konflikty z główną kwaterą i protestował przeciwko rewizjom urządzanym przez żołnierzy niemieckich w kościołach francuskich.

Autor ataków nie cofa się przed wyraźną pogroźką, oświadczając, że strzały rewolwerowe, oddane ostatnio w stronę kardynała Faulhabera w Monachium, aczkolwiek żałować ich należy, powinny być dla kardynała barometrem nastrojów, skierowanych przeciwko niemu nawet w szero-kich kołach katolickich.

Awantury w berlińskim kinie na filmie „Katarzyna Wielka”

Onegdaj odbyła się w Berlinie premiera filmu angielskiego pt. „Katarzyna Wielka”, w którym główną rolę grała znana artystka filmowa Elżbieta Berger. Podczas tej premiery doszło do poważnych zajść. Mianowicie publiczność niemiecka ostro protestowała z tego powodu, że głównymi aktorami w tym filmie

są żydzi, niedawno wydaleny z Niemiec. W związku z powyższym zajęciem wyświetlanie tego filmu na terenie Rzeszy zostało zakazane.

Film Katarzyna Wielka wyświetlany jest obecnie na Pomorzu i niedawno oglądaliśmy go w Toruniu.

Rząd polski w zgodnej współpracy z kościołem

Głos organu watykańskiego

„Osservatore Romano” zamieszcza komunikat, dotyczący nadania przez rząd polski przywilejów towarzystwom katolickim, a w szczególności Akcji Katolickiej. Pismo stwierdza, że odpowiedni dekret został wydany po wysłuchaniu poglądów biskupów i podkreśla, że fakt ten jest tembardziej znaczący, iż konkordat z Polską nie zawiera wyraźnych postanowień w sprawie Akcji Katolickiej.

W zakończeniu komunikatu „Osservatore Romano” wyraża nadzieję, iż życzliwość rządu polskiego, okazana przez to, że zechciał on doprowadzić do porozumienia z władzami kościelnymi w sprawach, obchodzących obie strony, wzmoże obopólne zaufanie.

Organ watykański stwierdza ponadto w komunikacie o utworzeniu administracji apostołowskiej w Lemkowszczyźnie, że została ona powołana do życia po wymianie poglądów pomiędzy Stolicą Apostolską, a rządem polskim.

Znów strajki w Hiszpanji

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji wzrasta się. W okolicach Madrytu wybuchły dwie bomby, które zniszczyły wielki transformator elektryczny.

W Walencji strajk robotników transportowych i portowych przybrał rozmiary strajku powszechnego. Towarzystwa żeglugi postanowiły wyładować towary przeznaczone dla Walencji w pobliskich portach.

W całej Hiszpanji rozwiązano Narodową Konfederację Pracy, jako akupującą elementy anarchistyczne i syndykalistyczne.

Z płynącej kry

lotnik wyratował 128 rybaków

Z Astrachania donoszą, że w odległości 110 km. od brzegu samoloty znalazły na morzu Kapsielskim 35 rybaków z 20 końmi na pływającej krze, zaginionych od trzech tygodni. Spieszą im z pomocą łamacz łodów Stalin i statek Molodiec. Akcja ratunkowa trwa z udziałem 6 samolotów i 5 statków.

Wedle ostatnich wiadomości, wszyscy rybacy zostali uratowani.

Z pośród blisko 950 ofiar wypadku nikt nie zginął. Prasa sowiecka specjalnie podkreśla zasługi lotnika Bragina, dzięki któremu wyratowano 128 ludzi.

Pogotowie obronne Pomorza

Zebranie sprawozdawcze Komitetu Wojew. PW i WF w Toruniu

W niedzielę, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu odbyło się zebranie sprawozdawcze Wojewódzkiego Komitetu WF i PW, które zgromadziło przewodniczących komitetów powiatowych P. W. z terenu całego Pomorza oraz reprezentantów organizacji i stowarzyszeń PW i WF, towarzystw sportowych itd. Zebraniu przewodniczył p. wojewoda Kirtiklis. Poza tem obecni byli dowódca OK VIII p. gen. Pałowski, p. gen. Maksymowicz-Ra-

czyński, delegat J. E. ks. biskupa Okoniewskiego ks. prałat Bierzk, dyrektor Państw. Urzędu PW i WF p. pułk. Kiliński z Warszawy, p. starosta krajowy Łącki, kierownik biura wojskowego z Min. Spr. Wewn. p. mjr. Wyszynski i inni.

Zebranie zagań p. wojewoda Kirtiklis, wygłaszając dłuższe przemówienie, które poniżej w całości podajemy.

biaenia Wojskowego, który sprawuje ogólne kierownictwo nad organizacją, wyszkoleniem i pracami WF i PW na obszarze całej Rzeczypospolitej, a szefa tego urzędu p. pułk. Kilińskiego, obecnego na tej sali mam zaszczyt serdecznie powitać.

przyczyniła się do skoordynowania i pogłębienia prac, otwieram posiedzenie.

Referaty sprawozdawcze

Gdy przebrzmiały oklaski, którym hołdzie obdarzono piękne przemówienie p. wojewody, przystąpiono do części merytorycznej programu zjazdu. Pierwszy referat, zawierający sprawozdanie z działalności Komitetów WF i PW i organizacji obronnych, wygłosił nac. wojew. wydz. wojskowego p. Wiktor Grzanka. Mówca dał ogólny zarys pracy, dokonanej w ostatnich latach na terenie Pomorza w zakresie przysp. wojsk. i wych. fizycznego, czyniąc przegląd osiągniętego dorobku.

Następny referat, p. mjr. Hurczyn, omówił szczegółowo działalność poszczególnych organizacji, służących celom obrony Pomorza, zarówno męskich, jak i kobiecych. Sprawozdania zaś z pracy Zw. Strzeleckiego oraz Zw. Pow. i Woj. O. K. VIII i Zw. Rezerwistów złożyli komendanci tych organizacji, pp. mjr. Rachwał i mjr. Adamczyk.

Po omówieniu spraw przysposobienia wojskowego, przysła kolej na zagadnienia wychowania fizycznego i sportu. Barwny referat na ten temat wygłosił p. kpt. Laurentowski, ilustrując swe przemówienie licznymi tablicami i wykresami, przedstawiającymi w sposób plastyczny rozwój pracy w tej dziedzinie. Dwa ostatnie referaty wreszcie wygłosił kierownik Okr. Urzędu PW i WF p. ppułk. Klementowski i p. insp. szkolny Seib — pierwszy na temat ogólnego bilansu pracy w dziedzinie przysposobienia wojskowego na terenie OK VIII drugi na temat działalności oświatowej i wychowania obywatelskiego w poszczególnych organizacjach.

W dalszym ciągu zebrania głos zabrał dowódca OK VIII p. gen. Pałowski, dając ocenę pracy WF i PW na terenie Pomorza z punktu widzenia wojskowego. Przemówienie generała podajemy poniżej w obszernym skrócie.

W myśl hasła: Pomorze pod bronią

Przemówienie p. wojewody Kirtiklisa

Jako przewodniczący Wojewódzkiego Pomorskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego zagajam dzisiejsze posiedzenie Komitetu i witam wszystkich Szanownych Państwa tu zebranych.

Pracę przed kilku laty rozpocząłem z panami w atmosferze podniecenia i zdenerwowania, wynikłego z budzącego niepokój układu stosunków międzynarodowych; niewątpliwie wywierało to wpływ na charakter naszej pracy na odcinku obronnym, zmuszając do gorących i wyteżonych wysiłków, gdyż zdawało się, że każda chwila może się stać sprawdzianem skuteczności naszych przygotowań.

Dzisiaj mądra i przewidująca polityka Rządu

zapewniła nam na szereg lat pracę bardziej spokojną; lata te musimy wykorzystać dla rozszerzenia i pogłębienia programu dalszej działalności pod hasłem „cudzego nie chcemy, swego nie damy”. Musimy pamiętać, że realizacja idei WF i PW będzie jednym z tych czynników, które utrwalą pakt o nieagresję i zagwarantują ich nienaruszalność; dlatego ozuwanie nad obronnością granic Państwa będzie zawsze naczelnym obowiązkiem obywateli i jednym z najważniejszych zagadnień tego okresu historycznego, w którym żyjemy — szczególnie na Pomorzu ze względu na jego położenie geograficzne i znaczenie polityczne.

Bezpieczeństwo granic — naczelnym wskazaniem

Wiemy i rozumiemy wszyscy, że bezpośrednio gwarantką naszej niepodległości i potęgi mocarstwowej jest chłuba Polski Odrodzonej — nasza Armia Narodowa. Lecz Armia nie może być odosobniona, Armia musi mieć za sobą cały Naród, całe społeczeństwo, przygotowaną rezerwę, zaprawioną fizycznie i przysposobioną wojskowo młodzież, jednym słowem wszystko, co do walki w obecnych czasach jest potrzebne. Stąd wypływa konieczność pracy władz państwowych, cywilnych i organizacji społecznych, komitetów, samorządu, konieczność ofiarności i zgodnego wysiłku całego społeczeństwa polskiego w dążeniu do jednego

wielkiego celu — bezpieczeństwa granic Ojczyzny.

Obok tego, nie wolno zapominać, że WF i PW nie jest li tylko tworzywem tężyzny cielesnej i sztuki wojennej; jest ono zarazem szkołą charakterów, podłożem, na którym rozkwitają bujnie cnoty obywatelskie: gorliwość w służbie Ojczyźnie, karność, gotowość do poświęcenia i ofiar, solidarność, zrozumienie idei Państwa i umiłowanie Narodu. Dlatego, gdyby nawet możliwość niebezpieczeństwa zewnętrznego wydawała się nam mniej realną, to i wówczas idea WF i PW nie straciłaby nic na swej aktualności.

Praca PW musi być wolna od wpływów partyjnych

Prace w dziedzinie obrony Państwa z natury rzeczy muszą być skoordynowane, ujęte jednolicie, fachowo i celowo i postawione na odpowiednim poziomie; dlatego też ogólne kierownictwo tych prac może spoczywać jedynie i wyłącznie w rękach władz wojskowych i czynników Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wobec tego zrozumiałe jest, że tylko organizacje, pracujące według programów Państwowego Urzędu WF i PW i w najściślejszej łączności z czynnikami urzędowymi, a przede wszystkim wojskiem, mogą mieć pierwszeństwo przy korzystaniu z pomocy i opieki ze strony Państwa jako element w całości rozporządzalny i niezależny od wpływów partyjnych. Stąd wynika logicznie, że organizacje, nie chcące lub zgodnie z nakazem partyjnym nie mogące się poddać kierownictwu powołanych do tego czynników państwowych, muszą znaleźć się poza nawiązanym zresztą WF i PW, a nawet częstokroć ze względu na swe zachowanie się, muszą być uznane za czynnik szkodliwy i balamucący opinię publiczną i po-

traktowane stosownie do tego.

Zdają sobie jasno sprawę, że wśród szeregu organizacji tu reprezentowanych znaczna ich ilość nie uznaje zagadnienia WF i PW za najistotniejszy punkt swego programu, lecz traktuje je jako jeden z działów swej pracy społecznej. Stąd rozumiałe jest, że z jednej strony czynniki urzędowe nie mogą wymagać od nich takiej rozporządzalności jak od organizacji poświęconych WF i PW, z drugiej zaś kontakt pomiędzy nimi, a komitetami WF i PW będzie luźniejszy; tem niemniej przez swe pozytywne ustosunkowanie się do poruszonego zagadnienia organizacje te mogą wytworzyć nastrój sprzyjający przenikaniu idei WF i PW do szerokiej mas społecznej, jak również pogłębiam na swym terenie działy pracy, które zająłaby się o zagadnienia obronne. Z tych względów działalność ich okaże się niewątpliwie pożyteczną dla podniesienia obronności Państwa, pomijając już nie pożyte zasługi w innych dziedzinach pracy społecznej.

Harmonijna współpraca społeczeństwa z władzami

Jako Wojewoda Pomorski i przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu WF i PW od chwili swego przybycia do Torunia zagadnienie obronności Pomorza i dostępu do morza, zagadnienie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, słowem pracę z dziedziny obrony Państwa postawiłem na naczelnym miejscu swoich prac i w ciągu swego urzędowania przy każdej sposobności podkreślałem konieczność stworzenia nieprzebytego wału obronnego z organizacji WF i PW oraz organizacji pracujących na rzecz obrony kraju.

Dążeniem mojem było zespolenie się, skoordynowanie wysiłków, wspólna zbiorowa zgodna i harmonijna praca wszystkich czynników, wszystkich organizacji społecznych i całego społeczeństwa — na odcinku obronności kraju, obronności Pomorza. Niezmiernie miło mi jest stwierdzić, że hasło skupienia się pod sztandarem prac obrony państwa znalazło w całym społeczeństwie na Pomorzu żywy odzwierciedlenie i dało jak najlepsze rezultaty.

Na otwór... i prac z dziedziny przy

gotowań Obrony Państwa, — wysuwa się wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, — w myśl hasła „Naród pod bronią”. Dlatego też do zagadnienia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — pomajowe naczelnym władze w Polsce, przywiązują bardzo dużą wagę. Dlatego też sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zajmuje się i interesuje osobiście Naczelnny Wódz Marszałek Piłsudski.

Wyrazem ważności tego zagadnienia jest Rada naukowa wychowania fizycznego, której przewodniczy osobiście Marszałek Piłsudski. Wyrazem tego jest Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, który jest nieomal największą i najlepiej zorganizowaną akademią kultury fizycznej w Europie i który jest przedmiotem podziwu i zazdrości wszystkich naszych sąsiadów.

Wreszcie wyrazem ważności zagadnienia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Polsce odrodzonej jest Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystoso-

Pomorze produkuje

Wojewódzki Komitet, pracując w myśl wytycznych i dyrektyw władz centralnych, dokładał wszelkich starań, ażeby prace komitetów powiatowych stały na odpowiednim poziomie, dokładał wszelkich starań w kierunku propagandy i rozwoju wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i sportu na Pomorzu. Z prawdziwą przyjemnością mogę oświadczyć, że Pomorze dzięki wysiłkom kierownictwa wojskowego, dzięki rzetelnej pracy powiatowych komitetów i organizacji WF i PW oraz dzięki ofiarności pomocy samorządu i społeczeństwa — w pracy na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na terenie Państwa zajmuje prężące stanowisko.

Dlatego też, jako Wojewoda i Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu WF i PW z okazji dzisiejszego posiedzenia pozwoliłem sobie w imieniu Komitetu zaprosić Szanownych Państwa, przedstawicieli Armii, przedstawicieli organizacji WF i PW, klubów sportowych i organizacji obronnych Pomorza oraz przedstawicieli Komitetów Powiatowych WF i PW, ażebyście Szanowni Państwo mogli się w ogólnych ramach zapoznać ze stanem i rozwojem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na Pomorzu, abyście mogli stwierdzić dorobek naszego wspólnego zbiorowego wysiłku — naszej wspólnej zbiorowej pracy. Zamiatem moim jest rok rocznie zwoływać podobną konferencję, ażeby za pomocą Panów i prasy informować szerokie koła ludności o pracach w tej dziedzinie.

Zycząc, ażeby dzisiejsza nasza konferencja

Cztery momenty w pracach PW

Przemówienie p. dowódcy OK VIII gen. Pałowskiego

Pan generał Pałowski w swym przemówieniu, uzupełniając sprawozdania przedmówców, podał krótką ocenę wartości wykonanej pracy w dziale PW i WF z punktu widzenia wojskowego oraz wysunął szereg ważniejszych postulatów na przyszłość również z punktu widzenia wojskowego.

M. in. p. generał oświadczył: Ocena pracy wszystkich organizacji obronnych musi znajdować się w rękach czynnika wojskowego. Dlatego pozwolę sobie nadmienić, że dla wojska są ważne cztery momenty: 1) masa, na której wojsko może oprzeć się w czasie wykonywania takich, czy innych zadań, 2) organizacja, która pozwoli tą masą dysponować, 3) wyszkolenie, które nadaje wartość tej masie oraz 4) duch, który gwarantuje celowe i rzeczywiste wywiązanie się z zadań. Jeżeli chodzi o masę, to na terenie Województwa Pomorskiego jest ona bardzo potężna i jest zupełnie wystarczająca. Nie potrzebujemy wpływać na dalsze zwiększenie ilości. Jesteśmy przekonani, że ta masa z natury rzeczy siłą rozpędu będzie się powiększać z każdym dniem. Nacisku żadnego na to kłaść nie będziemy.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. generał Pałowski, podkreślając, że jeszcze jest dużo do zrobienia na polu organizacji,

wskazał na możliwości większego wykorzystania w działalności PW i WF członków Związku Rezerwistów. Przechodząc do omawiania działalności poszczególnych organizacji PW i WF, p. generał udzielił wskazówek co do większego korzystania z obozów, ośrodków, jak również wskazówek, dotyczących spraw organizacyjnych.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. generał wyraził zadowolenie i pochwałę wszystkim, którzy zapalem swym w pracy nieraz na mrozie i śniegu potrafili dać dowód swej wartości, wyrażając jednocześnie życzenie, aby w tej pracy raz rozpoczętej nigdy nie ustawali.

W zakończeniu swego przemówienia p. generał wyraził w imieniu wojska wdzięczność i podziękowanie p. Wojewodzie Pomorskiemu Kirtiklisowi, który od pierwszego momentu swego przybycia na Pomorze z entuzjazmem i energią stanął na czołowym miejscu do pracy dla WF i PW. Następnie p. generał wyraził podziękowanie p. staroście krajowemu Łąckiemu, pp. dowódców dywizji, pp. starostom oraz zarządom organizacji PW, zarówno na szczeblu okręgu, jak i powiatów, które w zupełnej zgodzie i harmonii pracują nad spotęgowaniem obronności naszego kraju.

WF i PW a duchowieństwo

Po przemówieniu p. gen. Pałowskiego, przyjętem z gorącym aplauzem przez zebranych, głos zabrał dyrektor Państw. Urzędu WF i PW p. pułk. Kiliński. Ze względu na zasadniczy charakter uwag, wypowiedzianych przez p. pułk. Kilińskiego, wymagających szerszego potraktowania, odkładamy omówienie treści ich do następnego numeru. Na zakończenie zebrania przemówił jeszcze p. mjr. Wyszynski, składając życzenia dalszej owocnej pracy w imieniu p. Ministra Spraw Wewn. oraz ks. prałata Bierzk, który złożył życzenia w imieniu J. E. ks. biskupa Okoniewskiego. Przewielebny kapłan podkreślił w swym przemówieniu głębokie zainteresowanie, jakim obdarza sprawę przysp. wojsk. i wychow. fizyczne ks. biskup Okoniewski, który specjalnie polecił mu, dać temu wyraz na zebraniu. Jednocześnie ks. prałat omówił stosunek duchowieństwa katolickiego do zagadnień, związanych z kulturą fizyczną, stwierdzając, że jest on na wskroś życzliwy i oparty o pełne zrozumienie doniosłego znaczenia, jakie pielęgnowanie tęż-

żyzny cielesnej posiada dla dobra państwa i narodu.

Po tem przemówieniu p. wojewoda Kirtiklis zamknął zebranie, dziękując wszystkim za pełen zainteresowania udział w obradach.

Sól polska na rynku gdańskim

Sól polska wyparła niemal już całkowicie z rynku gdańskiego sól niemiecka.

Obecnie zapotrzebowanie Gdańska — tak co do soli jadalnej jak i zwierzęcej i chemicznej przeważnie pokrywane jest, jak to wynika z urzędowej statystyki, w 78 proc. przez Polski Monopol Solny.

Polski Monopol Solny eksportuje znaczne ilości soli i przetworów do Danii, Szwecji oraz innych krajów zamorskich.

KRONIKA

wtorek
13
marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Grzegorza.

Wtorek Krystyny.

— Nocny dyżur aptek od 7 do 14 bm. dyżuruje w śródmieściu apteka „Pod Orłem”, Stary Rynek; na Bydgoskim Przedmieściu: apteka „św. Anny”, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Sztuka życia.
SWIATOWID — Pożar nad Wołgą.
PALACE — Biała lilja.
LIRA — Port San Diego.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 20-tej

WIELKI KONCERT RELIGIJNY

Chóru św. Cecylii przy koście. św. Jana

Abonamenty i passe-partout nieważne

We wtorek dnia 13 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie zakupione przez Rodzinę

Rezerwistów

„SWIERSZCZ ZA KOMINEM”

Sztuka w 3 aktach 4 obr. K. Dickens

z wyst. gość. St. Mazarekówny

Abonamenty i passe-partout nieważne

W środę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej

„CYRANO DE BERGERAC”

Komedia bohaterka w 5 aktach Rostanda

przekład M. Konopnickiej i Zagórskiego.

Ceny najniższe od 0.30 do 1.— zł.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej
kuchni na Pomorzu. — Danc'ng.

Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restaura-
cja najlepsza i najtańsza.

Śniadalnia. Problemnia win — Grzeskowiak
daw. Dammann i Kordeś, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja Kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Naj-
lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —
Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny
Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i banda-
żysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16.
Telefon 574. Dostawa dla Kas Chorych, kli-
nik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17

Aparaty — części.
B. Wilamowski, Zeglarska 24. Tanio — Galan-
teria — Bielizna — Pończochy — Rękaw-
iczki itd.

Radio-Aparaty — Akcesoria — Instalacja —
Modernizacja — Własny warsztat — Gon-
czewicz, Mostowa 15.

Biurowe przybory — papiereria — Fr. Więcek.
Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Na białym czworoboku

Mars — Sztuka życia

Awantura arabska! Panna kocha się na za-
bój w dwóch młodzieńcach naraz i niewie któ-
rego wybrać. Zawierają we trójkę „umowę džen-
telmeńską”, w myśl której przyjaźń dokument-
nie pozbawiona sex appealu ma ich odąd łą-
czyć. Ta „Sztuka życia” jednak nie udaje się.
Po szeregu tragicomicznych sytuacji i skompli-
kowanych komplikacji następuje krach, a raczej
dwa krachy i z jednym i drugim. Wobec tego
Miriam Hopkins wychodzi za mąż za trzeciego,
poczem go porzuca i wszystko zaczyna na nowo
...od przyjaźni dżentelmeńskiej. Trójka asów
Hopkins, Cooper i March grają koncertowo, re-
żyserja Lubitscha bardzo lekka i zajmująco po-
myślana.

Z świetnego nadprogramu podkreślić trzeba
pełne zgromy zdjęcia z walk bezrobotnych w
Wiedniu. (zm.)

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

Wspaniała premiera reżyserji znakomitego
twórcy nieśmiertelnej Karawany Jamesa Cruza
w rekordowej obsadzie z nigdy niezapomnia-
ną uroczą bohaterką wielu arcydzieł Clau-
dette Colbert, pięknym, męskim Ben Lyonem,
niesamowitym mistrzem maski Ernestem
Torrence

PORT SAN DIEGO

Tempo! Akcja! Napęd!

Nadprogram: Największa rewelacja Europy
i Warszawy która budzi zachwyt wszystkich
TRZY KOLOROWE ŚWINKI.

Początek o 5, 7, 9-tej W niedzielę o 3, 5, 7, 9-tej

Sensacyjna rozprawa sądowa
o fałszywe bankructwo

Znany kupiec toruński Konieczny skazany na 2 lata więzienia

W piątek, dnia 9 bm. na wokandzie Sądu Okręgowego w Toruniu znalazła się sprawa znanego kupca miejscowego p. Jakóba Koniecznego, b. właściciela składu obuwia przy ulicy Szerokiej, oskarżonego o fałszywe bankructwo. Jednocześnie z nim pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowo-karnej p. Jadwiga Konieczna, żona głównego oskarżonego, matka jej p. Juljanna Rutkiewiczowa, kupiec p. Jan Kapczyński, właściciel składu artykułów drogerijnych na narożniku ul. Szerokiej i Mostowej, oraz komornik sądowy p. Józef Chrzanowski.

To oskarżenia przedstawia się następująco: Konieczny prowadził w Toruniu przy ulicy Szerokiej skład z obuwem. Za pomoc w interesie żony jego Jadwigi Koniecznej hojnie ją wynagradzał i to w postaci większych kwot pieniężnych i mimo, że mu posagu nie wniosła, kupił już w 1925 r. dom za 8.000 dolarów, zapisując połowę tytułu własności na żonę. Z darowizn otrzymanych od męża żona w roku 1931 wypożyczyła mu kwotę 24.000 zł. Interes Koniecznego od 1925 r. stale daje deficyt, mimo to jednak właściciel zużywa na prywatne cele przeciętnie do 7000 zł. rocznie. Będąc w stosunkach handlowych z Pe-Pe-Ge w Grudziądzu, Konieczny płacił tej firmie weksłami wzgl. gotówką, a weksle w terminach wykupywał; wystawił ponadto tej firmie weksle grzeźnościowe na sumę 100.000 zł. F-ma Pe-Pe-Ge część weksli wykupiła, ale gdy sama popadła w trudności płatnicze, resztę weksli pozostawiła do wykupienia Koniecznemu. Było to w 1931 r., kiedy sam Konieczny znalazł się w trudnej sytuacji, wobec czego część tych weksli wykupił, część natomiast poszła do protestu.

Konieczny, będąc w dobrych stosunkach ze swą teściową Juljanną Rutkiewiczową, pożyczał od niej różne kwoty w różnym czasie. Rutkiewiczowa chętnie mu pożyczala, i to bez żadnych pokwitowań, notując sobie jedynie pożyczone kwoty w podręcznej książeczce. W ten sposób powstała poważna kwota pożyczek, wynosząca 39.000 zł i około 20.000 zł z tytułu zaryzowanych weksli. Ponieważ powstała wątpliwość co do tego, że Konieczny w latach najlepszej koniunktury gospodarczej w latach 1927 do 1929 przy tak znacznych obrotach, wykazywał straty, stwierdzono mimo wzorowego prowadzenia ksiąg, że w przeciągu kilku lat systematycznie zatajał kwoty, uzyskane z dziennych obrotów.

Stosunki handlowe Koniecznego z Kapczyńskim były połączone z wzajemnym żyrowaniem sobie weksli. Dzięki jednemu z takich weksli na sumę 25.000 zł o charakterze gwarancyjnym miał otwarty kredyt w K. K. O. m. Torunia.

Dnia 11. XI. 1931 Kapczyński zażyrował Koniecznemu jeszcze jeden weksel, a poprzednio dany weksel został przez Kapczyńskiego wycofany z poleceniem zaprotestowania go, choć wzajemnie za niego Kapczyński otrzymał inny weksel.

W obronie „Pomorskiego Rarytasa”
Kupcy branży tytoniowej protestują

W piątek, dnia 9 bm. kupcy branży tytoniowej w Toruniu obradowali nad środkami, dzięki którym mogliby przywrócić popularnemu papierosowi „Rarytasowi” prawa obywatelstwa na południowych ziemiach naszego województwa.

Nagle zarządzenie Generalnej Dyrekcji Monopoli Tytoniowej, wstrzymujące sprzedaż „Rarytasa”, zaskoczyło kupców tytoniowych i palaczy i wobec olbrzymiej konsumpcji tego papierosa, sięgającej 60 proc. w stosunku do ogólnego spożycia papierosów na Pomorzu, powstało kupców tytoniowych przed widmem dużego zmniejszenia dochodów.

Podczas procesu o całą kwotę 25.000 zł, Konieczny nie zgłosił żadnego sprzeciwu, skutkiem czego umożliwił Kapczyńskiemu uzyskanie wyroku zasądzającego i zlicytowanie przedsiębiorstwa, chociaż w rzeczywistości w dniu licytacji był winien Kapczyńskiemu tylko 2.000 zł (według orzeczenia biegłego).

Licytację przeprowadzono tak, jakby jej wcale nie było. Według zeznań Bartoszyńskiej, która w dniu tym, t. j. 3 XII. 1931 była przy kasie, przybyło paru panów, którzy ze sobą coś szeptem rozmawiali. Panowie ci, zbadani przez sąd, oświadczyli, że żaden z nich nie miał żadnego zamiaru czegośkolwiek nabywać, a znaleźli się tam przypadkowo. Była tam i Rutkiewiczowa, a choć pieniędzy nie miała, okazała jednak chęć nabycia składu, a nawet — jak twierdzi w swych zeznaniach Konieczny — poprzednio tak się umówili.

Do przejęcia bezgotówkowego miał jej pomóc komornik sądowy Chrzanowski. Gdy do komornika zwrócił się przedstawiciel Kapczyńskiego z żądaniem pieniędzy, oświadczył, że sprawę tę załatwi osobiście Konieczny albo Rutkiewiczowa.

Wkrótce czasie, jak twierdzi Kapczyński, przybyli do niego Konieczny i Maćkowiak, przy czym ten ostatni miał oświadczyć, że przyjmując na swój rachunek zadłużenie Koniecznego w K. K. O. Twierdzenia te jednak nie są ścisłe, gdyż Maćkowiak nie przejął zadłużenia, a jedynie żyrował Jadwidze Koniecznej weksel, obok żyrowanego i Rutkiewiczowej na kwotę 29.000 zł, aby wycofać weksle Kapczyńskiego znajdujący się w K. K. O. Konieczny poza wymienionymi żadnymi innymi wierzycielami nie zawiadomił o licytacji, narażając ich na stratę 151.183,38 zł.

Po roku Rutkiewiczowa nabyła w ten sposób przedsiębiorstwo, podarowała swej córce Jadwidze Koniecznej, a ta zrobiła zarządcą swego męża, dzięki czemu skład obuwia znalazł się znowu w rękach małżonków Koniecznych.

Rozprawie piątkowej przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, przy współudziale sędziów dr. Piziewicz i Łupkowskiego, oskarżał prokurator Karls. Oskarżonych bronili: adw. Wiśniewski, Żaczek i Jezierski.

Przed rozpoczęciem rozprawy obrońca Kapczyńskiego postawił wniosek, aby oprócz biegłego Kasprzykowskiego, dodatkowo powołać jeszcze biegłego Stanisława Tyrchana. Sąd przychylił się do wniosku.

CO MÓWIĄ OSKARŻENI?

Po odczytaniu uzasadnienia, Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Oskarżony Konieczny do winy się nie poczuwa. Na pytania przewodniczącego przedstawia obszernie swoje finansowe położenie. Przyczyną zachwiania się interesu były ciężkie warunki kryzysowe, które dały mu się szczególnie we znaki, po spadku cen obuwia, gdy otrzymał tak poważnego konkurenta na rynku jak „Bata”. Wystawienie

weksli grzeźnościowych Pe-Pe-Ge w Grudziądzu nie obciążały go zbyt, gdyż za niewykupione weksle firma jako ekwiwalent dała mu towar. Firma krakowska, od której miał towar w komis, przez cofnięcie mu umowy komiseowej, zalała interes, co było przyczyną wystąpienia Kapczyńskiego, finałem którego była sprzedaż przedsiębiorstwa z licytacji. Następnie dał oskarżony wyczerpujące wyjaśnienie co do pożyczek od teściowej, konta k w swych ksiązkach handlowych, jak również wyjaśnił brak zysków, choć obroty były wielkie.

Oskarżona Jadwiga Konieczna do winy się nie poczuwa, wyjaśnia, skąd miała pieniądze i za co. Uciuławszy większą kwotę, mogła pożyczyc ją mężowi.

Oskarżony Jan Kapczyński wyjaśnił co go zmusiło do zastosowania w stosunku do Koniecznego aresztu rzeczowego. Nadmieniał, że częściej żyrował weksle Koniecznemu, ale robił to w czasie dobrej koniunktury, gdy zaś zauważył, że Konieczny zaczyna systematycznie popadać w trudności finansowe, i aby przez upadłość Koniecznego nie zachwiać własnych interesów, był zmuszony do poczynienia kroków zapobiegawczych. Co do samej licytacji, to o jej przebiegu nic nie wie, gdyż posłał tam swego zastępcę z odpowiednim poruczeniem.

Oskarżona Rutkiewiczowa do winy się nie poczuwa, zeznając, że pożyczala różne kwoty żoniewi bez brania pokwitowań, lecz notowała je w swej książeczce podręcznej. Pomagała córce, czem mogła, a najwięcej dostarczeniem wiktualów ze swego sklepu, przez co córka mogła sobie zaoszczędzić większą sumę pieniędzy, którą następnie pożyczycja mężowi. Co się tyczy samej licytacji, to po porozumieniu się z córką, stanęła do licytacji i nabyła za swą należność interes zięcia, a z Kapczyńskim się rozliczyła.

Oskarżony komornik Chrzanowski do żadnej winy się nie poczuwa, gdyż spełnił tylko swój obowiązek. Towar sprzedał w całości na życzenie licytujących, pisał odpowiedni protokół sprzedaży, a od Kapczyńskiego otrzymał pokwitowanie z otrzymania przed należności.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW

Po przesłuchaniu oskarżonych przystąpiono do przesłuchania szeregu świadków. Zeznania ich nie zgadzały się ściśle z zeznaniami złożonymi poprzednio przed sędzią śledczym. Tłumacza się częściowo zapomnieniem.

Szczególą wagę przypisano zeznaniom św. Wojciechowskiego dyrektora Banku Zw. Spółek Zarobk., który swym wyjaśnieniem poszczególnych punktów odciążał częściowo niektórych oskarżonych.

Następnie Sąd badał biegłych — zaprzysiężonych ksiązkowych Kasprzykowskiego i Tyrchana.

Po zamknięciu przewodu sądowego ZABRAŁ GŁOS PROKURATOR. Reasumując przebieg rozprawy prokurator wnosi o wysoki wymiar kary dla oskarżonych.

Następnie przewodniczący trybunału udzielił głosu obrońcy oskarżonych Koniecznych adw. Wiśniewskiemu, który starał się zbić tczy aktu oskarżenia i wniósł o uniewinnienie swych mandatarjuszy.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAW.

Na tem przewodniczący trybunału przerwał sesję do soboty dnia 10 bm. godz. 9 rano. W następnym dniu rozprawy przemawiał obrońca oskarżonego Kapczyńskiego p. adw. Żaczek, który w godzinnej mowie popartej rzeczowymi dowodami odparł zarzuty, ciężące na oskarżonym Kapczyńskim.

Jako trzeci wystąpił adw. Jezierski w obronie oskarżonego komor. Chrzanowskiego. Obrońca argumentując szeroko z punktu widzenia procedury komorniczej oraz powołując się na zaistniałe w ostatnich czasach analogie, wykazał, że szacunek zajętych u Koniecznego rzeczy, nie mógł przewyższać powództwa Kapczyńskiego, oraz, że oskarżony Chrzanowski działał w ramach swych przepisów i ustawy, czego dowodem jest okoliczność, że jego władze nadzorcze nie wytoczyły mu nawet dochodzeń dyscyplinarnych. Prosi wobec tego o uniewinnienie oskarżonego.

WYROK.

O godz. 12.30 w pol. Sąd ogłosił wyrok skazujący Jakóba Koniecznego na łączną karę 2 lata więzienia i 4 tysiące zł. grzywny i Juljanę Rutkiewiczową na 1½ lat i 2 tysiące grzywny oraz ponoszenie kosztów postępowania sądowego, Jadwigę Konieczną, Jana Kapczyńskiego i komor. Chrzanowskiego sąd uniewinnił.

Ohydne morderstwo pod Toruniem
Zbrodniarze powiesili trupa na drzewie

W środę, dnia 7 bm. robotnik Zygmunt Łuczynski przechodząc przez las majątności Gronowo w powiecie toruńskim, znalazł powieszony na drzewie na pasku od spodni trupa nieznanego mężczyzny.

Późniejsze oględziny zwłok wykazały, że mężczyzna został pozbawiony życia przed powieszeniem. Wskazują na to liczne ślady stożkowej z napastnikami walki, mianowicie silnie podrapane są lewa skroń, twarz i ręce, a czaszka została naruszona od przypuszczalnych uderzeń jakimś topem narzędziem.

Tożsamości zamordowanego dotychczas nie zdołano stwierdzić. Liczy on lat około 20 i przy puszcza się, że był robotnikiem w jednym z okolicznych majątków.

Na podstawie rysopisu denata wszczęto energiczne dochodzenia, które prowadzi zastępca naczelnika Urzędu Śledczego p. nadkomisarz Romanczyk.

Spawcy tego morderstwa, popełnionego na tle rabunkowym, znajdują się w rękach policji, jednak ze względu na toczące się śledztwo nazwiska ich nie mogą narazie być ujawnione.

Święto gospodarcze w Grudziądzu

Z okręgowego zjazdu gospodarczego powiatów grudziądzkiego, chełmińskiego i świeckiego

Zapowiedziany na wczorajszą niedzielę Okręgowy Zjazd Gospodarczy powiatów grudziądzkiego, chełmińskiego i świeckiego przeszedł najmielsze nawet oczekiwania. Organizacyjnie i technicznie był zjazd tak dokładnie przemyślany w najdrobniejszych nawet szczegółach i w praktyce przeprowadzony, z tak drobnostkową dokładnością, a zarazem z szerokim rozmachem, że napewno może być miało postawiony za wzór wszelakim podobnym zjazdom w jakimkolwiek bądź z powiatów Polski. Wielka w tym zasługa Komitetu Przygotowawczego z p. Leonardem Krzywińskim b. posłem i naczelnikiem Ubezpieczalni Społecznej, jako prezesem na czele oraz p. W. Gafczy jako przewodniczącego Komitetu Organizacyjno-Technicznego. Niemniej wszyscy, którzy zaufanie społeczeństwa postawiło na wysmierzonych stanowiskach przez powierzenie pewnych funkcji, wywiązali się z szczerym zapałem, wielką umiejętnością i maksimum dobrej woli ze swego zdania.

Grudziądz na dzień zjazdu przybrał odświętną szatę. Przed dworcem osobowym, stacją autobusową, na ulicach Piłsudskiego, Sienkiewicza, Mickiewicza i na rynek ustawiono bramy tryumfalne. Licznie powiewały sztandary z domów urzędowych i prywatnych. Szczególnie wspaniałą bramę wystawiły miejscowe cechy przed gmachem Izby Rzemieślniczej. Ko misja przyjęć od porannych godzin działała sprawnie, służąc wskazówkami napływającym rzeszom uczestników zjazdu do bliższej i dalszej okolicy.

Rozpoczęto zjazd z Bogiem, przy braniu udziału w solennym nabożeństwie, celebrowanym w świątyni Pańskiej przez ks. Czaplińskiego. Pienia kościelne wykonał wyjątkowo udatnie i precyzyjnie zaszczytne znany chór „Lutnia” pod kierunkiem swego ruchliwego kierownika p. Szmelera.

W IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ.

Z fary udali się działacze społeczni do gmachu Izby Rzemieślniczej przy ul. Mickiewicza, gdzie powitał ich prezydent Izby p. Piotr Jakubowski, wspaniałym przemówieniem wskazując na misję rzemiosła polskiego, z obrazowaniem w wynikach mozolnych prac przez przepiękne eksponaty, stanowiące ozdobę wspaniałej wystawy.

P. Starosta Niepokulczycki, z polecenia Wojewody Pomorskiego, dokonał uroczystego aktu otwarcia wystawy, przez przecięcie wstęgi. Wystawa budziła szczerą podziw i zachwyt wszystkich zwiedzających gości. Oby było ich jak najwięcej, aby zapoznać się z mnogością i różnorodnością wytwórczości miejscowych rzemieślników.

OBRADY PLENARNE

punktualnie o wyznaczonej godzinie.

Zgodnie z programem rozpoczął się w głównej sali Teatru Miejskiego zjazd. Sala Teatru, boczne ubikacje, a w szczególności scena były bogato udekorowane w zieleń, girlandy i kwiaty. Tło sceny obok Orła Białego i Gryfa Pomorskiego stanowiły obrazy, symbolizujące główne dziedziny wytwórczości, jak handel, przemysł i rzemiosło oraz rolnictwo.

Zjazd zajął światłem przemówieniem p. dyr. T. Narbutt, obrazując wyniki prac Rządu w dziedzinie gospodarczej (utrzymanie wartości złotego, bilans handlowy itd.), poczem nakreślił rami i formy zjazdu gospodarczego, w którym społeczeństwo pragnie ożywić wspólnym wysiłkiem inicjatywę prywatną i szukać dróg sposobów dla dokładniej od siebie wzmoczonego zabiegów ożywienia wytwórczości i zbytu towarów celem lokalnego zwalczania kryzysu gospodarczego.

W imieniu Wojewody Pomorskiego witał zjazd Starosta Grodzki i Powiatowy p. Niepokulczycki, w mowie swej wypuklając doniosłość sił, drzemających w społeczeństwie polskim, które to zdolności należy zebrać, o mówić i nastroić do pracy dla potęgi Rzeczypospolitej.

Prezydent miasta p. Józef Włodek, jako gospodarz miasta powitał Zjazd Okręgowy, dziękując organizatorom za zwołanie go do Grudziądza, jako tego miasta, które od najdawniejszych czasów było, jest i chce być nadal stolicą gospodarczą Pomorza. Nie powinniśmy nigdy zapominać, że właśnie tu, a nie gdzieindziej, w roku 1925 zorganizowana została pierwsza w odrodzonej Polsce, na szeroką miarę zakrojona Regionalna Wystawa Przemysłowo-Rolnicza, która była pokazem dorobku polskiego po 5 latach niepodległego życia Pomorza i z niej też wzięła wzór Powszechna Wy-

stawa Krajowa. I dziś, kiedy dobiegamy dzięki czynnej i szerokiej polityce Rządów Marszałka Józefa Piłsudskiego do końca kryzysu, nie gdzieindziej jak w Grudziądzu powinna być wskrzeszona myśl pokazania wzorów całej Polsce obecnego stanu gospodarczego Pomorza. To też Zjazd Grudziądzki przyczyni się do wzmocnienia węzłów i nici gospodarczych wiążących Grudziądz z sąsiednimi powiatami i z całym Pomorzem.

P. Stefan Kossior jako prezes Pomorskiej Izby Skarbowej przedstawił rozumne dążenia tej części administracji państwowej, aczkolwiek może uciążliwej, która ma za zadanie troskę o ekarab Państwa.

Prezydent Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski w serdecznych słowach wskazał na łączność rzemiosła polskiego z wszystkimi innymi warstwami społecznymi, prosząc o wyrozumiałość, opiekę i poparcie dla miejscowych warsztatów rzemieślniczych.

Przemówienie swe zakończył p. prezydent Jakubowski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka, spontanicznie podchwycyonym przez przepelniającą salę teatru tłumy, przekraczającą liczbę 1.000 osób.

DEPEZA DO P. WOJEWODY.

Następnie, wśród powszechnego aplauzu, uchwalono wysłanie nast. depezy:

Do

Pana Wojewody Kirtikłisa

„Okręgowy Zjazd Gospodarczy powiatów: grudziądzkiego, chełmińskiego i świeckiego, obradujący w Grudziądzu dnia 11 marca 1934 r., przesyła Rządowi Polskiemu na ręce Jego Przedstawiciela, Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtikłisa, uroczyste przyrzeczenie i ślubowanie, że zespoleni dążeniami wierniej pracy dla Państwa zgodnie z wskazaniem Wielkiego Budowniczego Odrodzonej Ojczy-

zny, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, stać będziemy nieustraszenie na straży interesów Polski nad Swem Morzem.“

GŁÓWNY REFERAT.

Po uchwaleniu depezy, świetne przemówienie wygłosił główny referent zjazdowy p. Tadeusz Marchlewski, prezes „Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu“ p. t. „Grudziądz jako ośrodek życia gospodarczego“, w którym dzięki znanej i cenionej elokwencji i świetnej retoryce, przy wielkim znanstwie zagadnień gospodarczych oraz mrówczej pilności, zdołał zobrazować całokształt wiążących się z naszym miastem zagadnień gospodarczych.

OBRADY KOMISYJNE.

W 4 komisjach toczyły się następnie obrady, na których wygłoszono 12 specyficznych wykładów, przeprowadzając nad nimi szeroką dyskusję i uchwalając tezy i rezolucje.

Na dalszem planarum posiedzeniu przedkładałi główni referenci komisyjni uchwały sekcji, i to od Komisji Rolniczej p. prezes Rozwadowski, od Komisji Przemysłowo-Handlowej p. dyr. Mikołajski, od Komisji Rzemieślniczej prezydent p. Jakubowski i dyr. Biszoff, a od Komisji Samorządowej p. radca Mijał. Rezolucje i tezy, które podamy do publicznej wiadomości w następnym numerze, zostały jednomyślnie przez zjazd zatwierdzone.

Na zakończenie przewodniczący zjazdu p. dyr. Narbutt streścił obfite i owocne wyniki całodziennego zjazdu gospodarczego, poczem złożył serdeczne podziękowanie i uznanie pp. organizatorom zjazdu.

Na zakończenie popłynęły tony podchwyczone przez wszystkich, hymnu narodowego.

Zjazd zrobił na wszystkich uczestnikach bardzo głębokie wrażenie i całkowicie osiągnął wszystkie postawione mu zadania.

Po min. Starzyńskim prezes Minkowski objął stanowisko Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej

Wobec ukończenia dwóch etapów prac Pożyczki Narodowej, tj. okresu subskrypcji i okresu wpłat 6-ciu rat, które stanowią około 83% całkowitej sumy subskrypcji, komisarz generalny Pożyczki Narodowej min. Stefan Starzyński wniósł do ministra skarbu prośbę o zwolnienie go z tego stanowiska.

W dniu 9 bm. minister skarbu, przychylił się do podania, zwolnił min. Starzyńskiego z tego stanowiska, a jednocześnie mianował komisarzem generalnym Pożyczki Narodowej p.

Anatola Minkowskiego, prezesa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i prezesa Ogólnopolskiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Narodowej.

Najważniejsze zadania, jakie spadają obecnie na komisarza generalnego Pożyczki Narodowej, obok dokończenia ściągania rat pożyczkowych, dotyczą emisji obligacji i rozprawienia ich, oraz szereg spraw, związanych z nie dalekim ukazaniem się tego papieru na polskim rynku finansowym.

Wielki zjazd turystyczny do stolicy w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego

W związku z organizowanym przez okręg stołeczny Związku Legionistów Polskich zjazdem turystycznym do stolicy na uroczystości do czoł imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu 70 proc. indywidualne zniżki kolejowe za okazaniem legitymacji organizacyjnej, biorących udział w uroczystościach.

Do uzyskania zniżki kolejowej uprawniać będą legitymacje Związku Legionistów Polskich, Związku Peowiazków, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związku Strzeleckiego, Legionu Młodych, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związku Hacerstwa Polskiego, organizacji Przynależności Wojskowej, Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Związku Związków Zawodowych, Towarzystwa Rozwo-

ju Ziemi Wschodnich, Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, Agrarnego Biura Prasy, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie, Touring Klubu Związku Związków Sportowych, Polskiego Związku Narciarskiego i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol“.

Indywidualne zniżki 70 proc. ważne będą w obie strony w pociągach osobowych i pociesnych, o ile trasa wynosi ponad 200 km, w klasie III-ej i II-ej w okresie od 17 do 20 marca br.

Łącznie z kartą uczestnictwa osoby, biorące udział w zjeździe otrzymają za cenę 4 zł arkusz 50 bonów bezpłatnego wejścia do wszystkich muzeów warszawskich, omiarki do teatrów i kin od 25 do 50 proc., oraz 25 proc. zniżki do restauracji.

Zmiany w uposażeniu emerytów państwowych

Jak nas informują z miarodajnego źródła, z dniem 31 bm. wygasa upoważnienie udzielone Ministrowi Skarbu przez Radę Ministrów, do wypłacania funkcjonariuszom państwowym, zawodowym wojskowym i emerytom dodatku na mieszkanie.

Jako ekwiwalent zniesionego dodatku, zamierzone jest wprowadzenie od 1 kwietnia br. specjalnego 10 proc. dodatku do podstawy wymiaru emerytury.

Specjalny 10 proc. dodatek ma być doliczony tylko tym wszystkim emerytom, którzy przeniesieni zostali w stan spoczynku przed 1 lutego 1934 r. nie ma być natomiast doliczony do pensji wdowich i sierocych.

10 proc. dodatek obliczany będzie od pensji zasadniczej zwiększonej o dodatek regulacyjny i dodatki specjalne dla nauczycieli, sędzów

i prokuratorów, w takiej procentualnej wysokości w jakiej pobierana jest emerytura.

Do dodatków ekonomicznych 10 proc. dodatków nie będzie stosowany.

Ponieważ dodatek mieszkaniowy wypłacany był na podstawie co rok uchwalonego specjalnego rozporządzenia Rady Ministrów, które w bieżącym roku wobec zmiany zasad uposażenia funkcjonariuszów państwowych i zawodowych żołnierzy służby czynnej, nie ukaże się, dodatek ten automatycznie odpada od uposażeń emerytalnych, wprowadzenie więc ekwiwalentu w formie 10 proc. dodatku jest poddyktowane jedynie troską rządu o los emerytów, a w związku z tem wnoszenie wszelkich zażaleń, odwołań itp. od zmienionej wysokości dotychczas pobieranych emerytur, jako nie mających uzasadnienia prawnego jest bezcelowe.

Zwycięstwo Bloku Gospodarczego we Wrześni

W dwóch okręgach wyborczych miasto Wrześni odbyły się ponowne wybory do Rady Miejskiej.

Lista Nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczego uzyskała 5 mandatów, lista Nr. 2 Obozu Narodowego uzyskała 4 mandaty.

Łączna ilość mandatów Narodowego Bloku Gospodarczego w radzie miejskiej we Wrześni wynosi obecnie 9 mandatów (poprzednio 7), ilość mandatów listy Nr. 2 — 7 mandatów (poprzednio 9).

Niezwykłe samobójstwo fabrykanta

Wypalił 40 zatrutych papierosów

Niezwykły wypadek samobójstwa zdarzył się w Warszawie w hotelu Amerykańskim, gdzie pozbawił się życia dyrektor fabryki wyrobów elektrotechnicznych w Łodzi 32-letni Mieczysław Weiselsch, który zajął pokój we wspomnianym hotelu z tem, że zabawi w Warszawie kilka dni. Rano Weiselsch wezwał numerowo i oświadczył mu, że zażył truciznę, i za chwilę umrze, wobec czego prosi o wezwanie pogotowia ratunkowego oraz policji. W kilka minut później, gdy przybyły dwie karetki pogotowia, jedna prywatna i jedna miejska, oraz policja, zastano w pokoju wypełnionym dymem wijącego się w bólach dyr. Weiselscha. Lekarze mimo natychmiastowej pomocy nie zdołali doprowadzić samobójcy do przytomności. Na stole przy łóżku znaleziono fiolkę jakiejś trucizny, którą samobójca skropił 40 sztuk papierosów i następnie je wypalił.

Z listów, jakie pozostawił zmarły, wynika, że powodem samobójstwa były niepowodzenia natury finansowej.

Śmierć wskutek nieostrożnego manipulowania bronią

Dnia 4 bm. w mieszkaniu Pawła Komrowskiego w Rudnie powiatu tczewskiego postrzelił się, na skutek nieostrożnego manipulowania bronią palną, niejaki Józef Machlik z Pomyju powiatu tczewskiego.

Kula ugodziła Machlika w brzuch, przeszywając mu żołądek i płuco. Odstawiony do szpitala w Pelplinie, ranny nastajutrz zmarł.

Denat bezpośrednio po wypadku zeznał, że rewolwer, którym się postrzelił, znalazł w drodze z Tczewa do Rudna, a gdy znajdował się w mieszkaniu, Komrowskiego, nie wiedział o tem, że broń była nabita.

Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Nieszczęśliwy wypadek na szwedzkim statku

W dniu 10 marca br. o godz. 8.30 został zraniony w głowę robotnik Leon Fobka. Wypadek ten zdarzył się na szwedzkim statku „Valencia“, stojącym przy nabrzeżu Polskiem, podczas wylądunku cytryn.

Nieszczęśliwego odwieziono do domu karetką pogotowia.

Elektrotechnika na Targach Poznańskich

Stajemy się coraz bardziej niezależni od zagranicy w dziedzinie wyrobów elektrotechnicznych. Przywóz stale kurczy się, a eksport rośnie. Produkcja wzrasta się. W roku 1932 wyprodukowano za 39 milionów złotych, w roku 1933 wyprodukowano za 45 milionów złotych, co oznacza wzrost 15 procent. Eksportowano w 1932 r. 98.000 kg, w 1933 r. 109.000 kg, co oznacza wzrost 9 proc. Na Targach Poznańskich w obliczu udziału zachodnich sąsiadów Polski należy spodziewać się licznego obelania tego działu przez przemysł elektrotechniczny Polski, który w ten sposób zadokuje w jakich dziedzinach produkcji jest już samowystarczalny.

Zgłoszenia praw do rent emerytalnych niemieckich

W związku z wejściem w życie polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniu społecznym wszyscy pracownicy umysłowi i robotnicy będą mogli skorzystać z uprawnień, nabytych z tytułu pracy w Niemczech przed rokiem 1916. Szczegółowych informacji udzielają: Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie, oraz Spółka Bracka w Tarnowskich Górach.

Termin dokonywania zgłoszeń upływa z dn. 1-szym sierpnia 1934 r.

Programy radiowe

PONIEDZIALEK, DNIA 12 MARCA 1934 R.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstała zorze”. 7,05 Gimnastyka. 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 12,30 Wiadomości meteor. 12,25 Wiadom. o eksp. polsk. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Chwilka lotnicza i przeciwwzrostowa”. 15,55 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. Jazzowej A. Furmańskiego. 16,40 Lekcja jęz. franc. L. Roquigny. 16,55 Koncert pośw. twórczości Eugenjusza Pankiewicza (ze studja warszawsk.), poprzedzony prelekcją dr. Wł. Poźniaka z Krakowa. W programie pieśni w wyk. Z. Zmigród-Fedyckowskiego z nieznanych rękopisów kompozytora. 17,30 Gitara, keylofon i organy (płyty). 17,50 „Skrzynka poczt. roln.” — omówi inż.

W. Tarkowski, 18,00 Odczyt p. t. „Najwyższy dom świata”, wygłosi inż. Troniewski. 18,20 Koncert kameralny w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczk. (I skrz. J. Kamiński, II skrz. Z. Lederman, altówka J. Gornowski wiolonczela M. Neuteich). 19,25 Odczyt aktualny. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Koncert muzyki holenderskiej w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. I. Neumanka. 21,00 „Przemysłnik haszyszu”, wygłosi p. W. Rogowicz (felj.). 21,15 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem O. Kamińskiego; (piosenki). 22,00 „Coś ciekawego”. 22,20 Muzyka tan. z danc. „Adria”.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.
17,25 Moskwa-Stalin. „Tosca” — opera Pucciniego.
18,20. Wiedeń. „Śpiewacy norymberscy” — opera Wagnera (tr. z Opery Państwowej).
19,40 Budapeszt. Koncert symfoniczny z u-

działem skrzypka Józefa Szigeti.
21,30 Strasburg. Koncert symfoniczny.
WTOREK, DNIA 13 MARCA 1934 R.
7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstała zorze”. 7,05 Gimnastyka. 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego (płyty). 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 Koncert ze Lwowa. 12,55 Dziennik pol. 15,25 Wiad. o eksp. polskim. 15,30 Wiad. gospodarcze. 15,40 „Dla znawców jazzu (płyty). 16,25 „Skrzynka PKO”. 16,40 „Wiedza w walce o młodość”, wygłosi dr. J. Switalska. 16,55 Koncert solistów. Wyk.: G. Bacewiczówna (skrz.), B. Bragińska (sopran) i prof. Urstein (akomp.). 17,50 „Bieżące wiadomości rolnicze” — wygłosi p. J. Płatek. 18,00 „O celach dążeń ludzkich — Związek” — wygłosi prof. Kotarbiński. 18,20 II. Koncert z cyklu „Historia sonaty fortepianowej”. Wyk.: dr. A. Simonówna (prelekcja) i Bol. Woytowicz (fort.). 18,50 Muzyka lekka z płyt. 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomo-

ści sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 „Wróg kobiet” — operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera (z okazji 60-lecia jego urodzin) w radiofonieiz. i reżyż. M. Makowieckiej. Wyw.: H. Dudziówna, I. Gadejska, A. Wasiel, R. Peter i inni, oraz chór P. R. i ork. symfoniczna P. R. pod dyr. B. Tylli. W przerwie „Ida” Iwana Bunina (nowela) w przekładzie W. Rogowicza (Kwadr. literacki). 22,00—22,30 Cl. Debussy: Druga Sonata na flet, harfę i altówkę (płyty). Objasnienia dr. E. Eisner. 22,30 Muzyka tan. z kab. „Polonia”.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.
17,25 Moskwa-Stalin. „Trubador” — opera Verdięgo.
19,30 Budapeszt. „Wesele Ligara” — opera Mozarta.
21,10. Heilsberg (Gdańsk). „Der Herr von Gegenüber” — opera komiczna Schliepęgo.



W piątek 9 marca 1934 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz kochany syn, brat, szwagier, siostrzeniec i wujek

ś. p.

CZESŁAW BUZA

przeżywszy lat 24

o czym donosi Krewnym i Znajomym w smutku pograżona

rodzina.

Toruń - Poznań, dnia 10 marca 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 III. 1934 r. o godzinie 3 po poł. z domu żałoby ul. Przedzamcze 20 na cmentarz św. Jakóba.

Msza św. odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 III. 34 r. o godz. 8,30 w kościele św. Jakóba.

OWOCU

dużo i zdrowego otrzymujemy przez nakrapianie specjalnym karbolineum do drzew owocowych

Jan Kapczyński

Toruń, Szczytna 15 i Szeroka 15. (350)

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskuteczna szybko i tanio
Firma „PEDAB” w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (7454)

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Tucholi

obejmująca działalnością swą powiaty Chojnicki, Swiecki i Tucholski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z dniem 5. III. 1934 r.

przeniesiona została siedziba Ubezpieczalni z Chojnic do Tucholi ul. Swiecka Nr. 45, telefon 40.

Tuchola, dnia 5. III. 1934 r.
p. o. Dyrektor:
(—) Br. Handzlik.

738

Km. 265/34. 737

PRZETARG.

17 marca godzina 10 sprzedaje w Chełmnie przymusowym przetargiem za gotówkę: 200 rozm. pedzli i szczotek. Zbiórka refl. w biurze komornika.
(—) Alojzy Bartosiński, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II Chełmno.

Km. 314/34. 735

PRZETARG.

17 marca godz. 11 sprzedaje w Chełmnie przymusowym przetargiem za gotówkę: pianino, kanapę, bufet, lustro, zegar, radio z głośnikami, leżankę, fryzjernerę, dywan, umywalkę, maszynę do szycia, łóżko z pościelą, elektrolux, futro męskie, urządzenie do łożenki, kilka szaf, krzesel, obrazów, stolików, portjer, firan itd. oszac. na 2.822,— zł. Zbiórka refl. w biurze komornika.
(—) Alojzy Bartosiński, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II Chełmno.

Km. 123/34. 736

PRZETARG.

16 marca o godz. 14 sprzedaje w Ostromecku przymusowym przetargiem za gotówkę: bufet, kredens, zegar salon., kanapę, fotele, stoły, bilard, szafę do rzeczy i do broni, karabin i fuzja. Zbiórka refl. w oberży Maki.
(—) Alojzy Bartosiński, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II Chełmno.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH w Hali Targowej w Gdańsku

W poniedziałek, dnia 12. bm. walczą Stolzenwald — Thomson, Miazło — Skrowicz, walka decydująca: Hansen-Esch — Tornow, rewanżowa walka decydująca o premię guld. 30.— Krüger — Grunewald.

Km. 1439/33. 745

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 kwietnia 1934 r. o godzinie 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości położonej w Pucku przy Rynku, w skład której wchodzi: 1) dom mieszkalny, 2) budynek warsztatu blacharskiego, 3) parkan, 4) ustęp, 5) 160,74 mtr. kw. placu pod budynkami i podwórze.

Powyższa nieruchomość zapisana jest w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Pucku, pod nr. 375 na nazwisko Muli Władysława, kupca w Pucku i została oszacowana na kwotę zł. 11.516,14. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 8.637,11.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnię w gotówce w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny gładowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku. Puck, dnia 9 marca 1934 r.

(—) Treter, Komornik Sądu Grodzkiego.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE.

członków „Towarzystwa Pomocy Naukowej w Gdańsku” odbędzie się we wtorek, dnia 20 marca 1934 o godz. 18-jej w sali „Klubu Polskiego” w Gdańsku (Neugarten 7) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu i Komisji Rewizyjnej i uchwalenie absolutorjum.
5. Wybór Zarządu.
6. Wybór Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne głosy.

W myśl § 14 statutu Walne Zgromadzenie jest zdolne do powzięcia obowiązujących uchwał bez względu na liczbę obecnych członków.

Zarząd. 755

Do akt Nr. Km. 990/33. 751

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 13 marca 1934 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 33 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 wozu handlarskiego, 2 wozy (platformy), 2 konie z pólzorkami, 1 wozu półciężarowego (samochód), oszacowanych na łączną sumę zł. 1900,00, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 10 marca 1934 r. Zł. 84-8-K.
Komornik (—) K. Tustanowski.

Do akt Nr. Km. 2424/33. 750

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III, zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1934 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Długa 22 st. nr. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: większą ilość szklank, misek, talerzy, cukierniczek, kieliszków, słoi, 35 lamp naftowych, dzbanków do kawy i mleka, półmisek, wazy do zup, 2 kotły do bielizny, 19 tabletek, 50 wiader do wody, 2 łóżka dziecięce żelazne, 1 piec do łożenki, 50 kos itp., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 10 marca 1934 r. Zł. 82-8-K.
Komornik (—) Malak w Bydgoszczy.

Do akt Nr. Km. 236/34. 749

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1934 r. o godz. 12 w Bydgoszczy ul. Podwale 1 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 bufet, 1 kredens, 1 zegar stojący, 1 stół, 8 krzesel, 1 kanapa, oszacowanych na łączną sumę zł. 650,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 10 marca 1934 r. Zł. 83-8-K.
Komornik (—) Malak w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1934 r.
Komornik (—) Malak w Bydgoszczy.

Rep. 1735/33/II. 756

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 16 marca 1934 r. o godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w Kościerzynie przy Rynku nr. 1 licytacja publiczna ruchomości, składających się z: większej ilości towarów żelaznych, oszacowanych na łączną sumę 5.366,30 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
(—) Piechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie.

Samochód

Essex 5-cio osobowy, motor 6 cyl. 10/45 KM w dobrym stanie na dogodnych warunkach **sprzeda** Komunalna **Kasa Oszczędności** m. Grudziądz.

Place

budowlane Czerwonego Krzyża — wilczak — bez długu, parcelacja zatwierdzona, korzystne splaty. Bydgoszcz, Kollątaja 10, m. 3. 746

Mieszkanie

5 i 6—7 pokojowe komfortowe, słoneczne. Bydgoszcz przedm. I. III. lub I. IV. wynajem. Wiadomość Toruń, Sienkiewicza 13, m. 3, 1—3. 167

Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki i leczniczo-upiększającej. Racjonalne pielęgnowanie urody, odmładzanie i udokonalenie. Usuwanie zmarszczek, zbędnego owłosienia, brodawek, kurczaków, rozszerzonych por, plam, prześwitów, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Leczenie łojotoku, trądniku, przyszczy, wargów, nadmierne tłustych i suchych cer. — Radykalne usuwanie łupieżu. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Piekiernictwo twarzy na białe i itp. Pierwszorzędne kosmetyki i środki lecznicze na miejscu. Po rady bezpłatne. 6960

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. miesz. 3.

Stała Posada

Pensja 130 zł miesięcznie Kaucja wymagana 1000,2000 zł. Znaczek na odpowiedz. Zgłosz. Bydgoszcz, ul. Śniaśdeckich 59. Biuro „Wisła” 693

†
Dnia 9 marca zmarł po krótkich cierpieniach w szpitalu S. M. w Gdyni nasz najukochańszy syn

ś. p.

Klemens Kohnke

o czym zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych w smutku pograżeni

Rodzice i Rodzeństwo

Pogrzeb odbędzie się w Helu, dnia 12 marca o godz. 9 rano.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 757

TRWAŁA ONDULACJA wykonana z pomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE” jest bezprzebieżnie najlepszą (spalanie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

J. Łoboda, Toruń
ulica Chełmińska 7 9537

Wzywam wszystkich byłych żołnierzy byłego 5 p. p. legionów, o zgłaszanie swych adresów z podaniem przynależności w Legionach Polskich i obecnego przydziału — względnie obecnego zawodu. Akcja ta ma na celu zorganizowanie kół byłych piątków na terenie O. K. VIII. Termin zgłoszeń do dnia 10 kwietnia b. r. 740

(—) Maxymowicz-Raczyński,

Generał Brygady, Dowódca 4 Dyw. Piech. Toruń.

LICYTACJA.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V, zam. w Toruniu ul. Wodna 5/7, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1934 od godz. 10 odbędzie się na rzecz masy upadł. f-my „Len Pomorski” zast. przez syndyk, ostat. masy upadł. Adolfa Lewińskiego z Warszawy, licytacja publiczna ruchomości należnych do tejże firmy w Toruniu, ul. Ziółkiewskiego 25/27 składających się z: motorów, rur, zbiorników, partij kamieni, dachówek, wentyli, belek sosnowych, żelaza kątownego, wału transmisyjnego oraz wiele różnych innych przedmiotów oszacowanych na łączną sumę 3.805,56 zł. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godz. 9.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

FARBY-LAKIERY POKOSTY-KREDE
oraz wszelkie przybory malarskie

kupuje się najkorzystniej w specjalnym

SKŁADZIE FARB I LAKIEROW
L. E. HANCZEWSKI
Drogerja pod Orłem
Grudziądz, ul. Toruńska 10 Tel. 673



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia
Kto w „BARWIE” czyści i farbuję wydanych pieniędzy nie żałuje

„BARWA”-KAŁAMAJSKI

Filje: **Gdynia** — ul. 10 lutego nr. 6
Inowrocław — ul. Król. Jadwigi 31.
Toruń — ul. Szeroka 21.

L. Rep. 591-1797-33-II

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie Tadeusz Piechowiak zam. w Kościerzynie, przy ul. Wilsona 35, obwieszcza na zasadzie art. 676 do 685 i 709 kpc, że w dniu 10 kwietnia 1934 r. o godz. 10-tej przed południem w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie, odbędzie się druga licytacja przymusowa nieruchomości Kościerzyna tom IX karta 208 położonej w Kościerzynie przy Rynku nr. 14, należącej do Stefani Szczukowskiej w Kościerzynie.

Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie.

Wziankę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w dniu 27. 4. 1933 r.

Wielkość nieruchomości wynosi 03 a 28 m.

Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 3150 mk.

Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego z 2 składami, przy Rynku, skrzydła mieszkalnego, domu mieszkalnego z składem przy ul. Rynkowej, ustępów, śmietnika, pompy, kanalizacji i gruntu pod zabudowaniami.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 58.820,00 złotych. (Pięćdziesiąt ośm tysięcy osiemsetdwadzieścia złotych).

Najniższa oferta, czyli cena wywołania wynosi dwie trzecie ceny szacunkowej t. j. 39.213,34 zł. (trzydziestu dziewięć tysięcy dwieście trzydzieści złotych i 34 gr.) po uzej które sprzedaż nie nastąpi.

Licytant przystępując do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania w gotowości albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolętnych, a złożone papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzy czwartej części ceny giełdowej.

Przy licytacji, będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne — prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu, nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni, przed licytacją, wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 — 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie.

Kościerzyna, dnia 6 marca 1934 r.
Piechowiak, komornik Sądu Grodzkiego rew. II, w Kościerzynie.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej co do majątku firmy Bydgoska Fabryka Maszyn Hermann Löhnert Sp. Akc. w Bydgoszczy, wyznacza się ogólne zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym: a) przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości rezygnację ze stanowiska zarządcy upadłości notariusza Jana Meissnera w Bydgoszczy; b) przyjęcie rachunków końcowych i sprawozdania końcowego zarządcy upadłości; c) wybór nowego zarządcy upadłości, na dzień 17 marca 1934 godz. 12 w podpisany Sądzie pokój nr. 4. Końcowy rachunek i końcowy wykaz są wyłożone w sekretarjacie sądowym pokój 5 w godzinach urzędowych do wglądu zainteresowanych.

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1934 r.
IV N 9/32. Sąd Grodzki. Zl. 291-8.

Tylko wełna stalowa „Splendor” czyści, szoruje i poleruje bez środków chemicznych aluminium i inne wszelkie metale, szkło, emalje, fajans i t. p. — usuwa rdzę z żelaza i stali — 1 pudełko kosztuje 50 groszy. Żądać wszędzie. 408

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 32. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji:

dnia 14. III. 34. od g. 9—16 w Dąbrówce-Nowej i Stopce
dnia 15. III. 34. od g. 9—16 w Mochlu i Koronowie
dnia 16. III. 34. od g. 9—16 w Koronowie
dnia 17. III. 34. od g. 9—16 w Koronowie i Szczutkach
dnia 19. III. 34. od g. 9—16 w Trzyczynie

bydła rogatego, nierogacizny, koni, cegły wypalanej około 120 tysięcy sztuk, maszyn do zycia, kanap, szaf, lustra, zegarów, bufetów, krzesel, wag, obrazów olejnych, 10 par butów, roweru, ręcznej prasy biurowej, drewniaków, likierów, wiader, masłarek, młynków do kawy, łarni stajenych, patelni kuchennych, garnków żelaznych, kotłów cynkowych, serwisów, pieców żelaznych, kafli do pieców 250 sztuk, samochodu „Stoover” lokomobili, maszyny kolodziejskiej, walizek skórzanych, torebek. Bliższych informacji udziela 3 Urząd Skarbowy lub sołectwa wymienionych gmin. Zl. 293-8. 748 Kierownik Urzędu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Arnoldowie, pow. Szubin i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Arnoldowo tom I wykaz 7 na imię Wilhelma Czudowskiego w Arnoldowie i żony jego Zofji z domu Kozior jako współwłaścicielei mocą ogólnej wspólności majątkowej, zostanie w drodze egzekucji dnia 21 marca 1934 roku o godzinie 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.

Nieruchomość składa się z zabudowanego podwórza i roli o obszarze 3.80.93 ha. O czystym dochodzie jako podstawie podatku gruntowego 4,48 talarów i wartości użytkowej jako podstawie podatku budynkowego 60 mk., matrykula art. 7, księga podatku budynkowego 21.

Wyciąg z księgi podatku gruntowego i budynkowego tabelę oraz inne dane dotyczące gruntu można obejrzeć w sekretarjacie Sądu. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 stycznia 1931 roku.

Łabiszyn, dnia 8 marca 1934 roku. 752 L. cz. 1. K. 3/31. Sąd Grodzki.

NUMER MORSKI

naszego Wydawnictwa i bratnich organów ukazuje się dnia 19 marca

w znacznie powiększonym nakładzie, z jachowemi artykułami, najpoważniejszymi czynnikami gospodarczymi

Firmy i osoby, które zamieszczą w tym numerze swoje ogłoszenia osiągną duże korzyści

Pozostaje kilka dni czasu, gdyż tylko do 16 b. m. przyjmujemy zamówienia na ogłoszenia.



Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Tiegienhof z terminem objęcia w dniu 1 maja 1934 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewent. świadectwa o inwalidztwie wojennym, najpóźniej do 26. 3. 1934 r. o godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Tiegienhof”.

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. P. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu wadium w kwocie 300,— gułd. gđ., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli Oferent, którego ofertę przyjęto, z jakiegokolwiek powodów nie zawarze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

6) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

8) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

9) Informację bliższych udziela Wydział Osobowy (pokój 141) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11 do 13-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 kwietnia 1934 o godz. 13-tej. Uwaga. Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisyjnym otwarciu ofert, nie będą uwzględniane. Toruń, w marcu 1934 r. 753

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.
W sprawie upadłościowej firmy Bracia Szydłowiec Grudziądz, wobec braku masy odpowiadającej kosztom, postępowanie zastanawia się. Grudziądz, dnia 20 lutego 1934 r. 61) 3. N. 23a/29. Sąd Grodzki.

Sąd Grodzki Wejherowo 1. K. 10-32

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Bojanie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej na imię Franciszki Liedtke z Bojana zostanie w drodze egzekucji dnia 12 maja 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 8.

Nieruchomość składająca się z roli, pastwiska i podwórza z zabudowaniami o obszarze 14,10,31 ha. Roczna wartość dochodu podatku gruntowego 7,35 tal. — zaś podatku budynkowego 36 mk.

Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 lutego 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych piawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Wejherowo, dnia 5 lutego 1934 r. 695 Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym A wpisano pod l. 168 firmę: E. Lniski, L. Lipiński, J. Koszałka Hurtowna sprzedaż soli w Kartuzach. W Sierakowicach znajduje się zakład filjalny. Właściciele: Emil Lniski, kupiec w Kartuzach, Leon Lipiński, kupiec w Kartuzach, Jan Koszałka, kupiec w Sierakowicach. 668 Kartuzy, dnia 24 lutego 1934 r. 4 R H A 168. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądz, tom 46, karta 1444 przy ulicy Kościuszki 86 o powierzchni 5 ar i 11 kwadratowych metrów i 3900 mk. wartości użytkowej na imię Aleksandra Leonarda Sobiszewskiego z Warszawy zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 30 maja 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 maja 1932 r. Grudziądz, dnia 6 marca 1934 r. 60) 3. K. 16/32. Sąd Grodzki.

Konfekcja robocza

najtaniej 219
E. MELERSKI
Toruń, Szewska 12, róg St. Rynku. CZAPKI.

Pedałowka

drukarska na zapęd nożny, firmy „Müller”, formatu 25 x 35 na sprzedaż. Toruń, Jakóbskie Przedm., Pułaskiego 13, oficyna. 729

Sprzedam

dom natychmiast, cena 14.000 zł. Toruń, ul. Grunwaldzka 6. 731

5-pokojowe

mieszkanie wyremontowane do wynajęcia od 1. IV. Toruń, Prosta 30. 744

ZOBACZ „KIERMASZ”

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 7746

Kupię

plac budowlany 1000 mtr. kwadrat przy ulicy ruchliwej w pobliżu centrum miasta Torunia bezpośrednio od właściciela. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 681

Dojarz

który także obejmie wprowadzenie świni, od 15-go marca potrzebny. Ernst Zöllke. Wielka Zławska, pow. Tosuń 674

Do mojego

składu kolonialnego, żelaza, materiałów budowlanych i restauracji, poszukuję od zaraz wzgl. od 1. IV. 1934 r ucznia, syna uczciwych rodziców. Adolf Krause, Puck, Rynek. 648

Zgubiono

książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kalisz, na nazwisko Stanisław Benecki, ur. 1902. 652

Prima flaki i nogi wieprzowe

— poleca —

„HUNGARJA”

871 Toruń, Prosta 19.

Pracownię kapeluszy damskich

Stary Rynek 24. I. przeniosłam do składu kapeluszy Toruń, Szeroka 5.

Steinbach

dawn. Słodowiczówna 477

Tapety

duży wybór — niskie ceny poleca 610
Wyskokowy Dom Tapet S. Strzyżuk Bydgoszcz
Długa 12. Telefon 1239.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobnie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledztwaniu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 26. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubacher Markt 87. l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądź: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiada za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”, „Dzień Keszubski”
Nakładem i czeionkami Pomorskiej Drukarni Rolinsoel S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
z odnośnikiem do domu 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2,89 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.